Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena egz. 30 groszy
Nr. 46. Kraków—Lwów—Warszawa—Wilno 15 listopada 1931 r. Rok III.

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumerata: miesięcznie 1·35 zł. — kwartalnie 4·00 zł. — półrocznie 8·00 :—: Rocznie 16·— zł. :—:

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. Stolarska 6, tel. 11018 KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 409-580.

CENY OGŁOSZEŃ
1 strona wiersz mm . . . . . 75 groszy
Kronika „ „ . . . . . 50 „
Nadesłane „ „ . . . . . 40 „
Zwykłe „ „ . . . . . 20 „

„PAMIĘTAJ, ŻE JEŚLI COKOLWIEK KUPUJESZ U ŻYDA LUB SPRZEDAJESZ ŻYDOWI, DAJESZ MU ZAROBEK I TYM ZAROBKIEM POWIĘKSZASZ MAJĄTEK ŻYDOWSKI, A ZMNIEJSZASZ NASZ MAJĄTEK POLSKI".

Żydzi sprawcami obecnego przesilenia.

Właściwe przyczyny światowego kryzysu. — Opinje: prof. Dessauera, prezydenta Hoovera, Forda i innych. — Żyd Schiff finansował rewolucję bolszewicką w Rosji. — Obecne przesilenie w świetle „Protokołów Mędrców Syjonu"

Nad przyczynami, skutkami i sposobami zażegnania światowego przesilenia gospodarczego i finansowego, które teraz przeżywamy, łamią sobie od kilku lat głowy ekonomiści, socjologowie i politycy, a mimo to poprawy nie widać, co więcej, mnożą się zapowiedzi, że będzie jeszcze gorzej.

Gdy chodzi o przyczyny obecnego stanu rzeczy, mówi się o następstwach wojny, o utracie rynków zbytu wskutek rozwoju przemysłu i rolnictwa w krajach zamorskich, o alarmach wojennych, usunięciu czynnika etycznego z dziedziny spraw gospodarczych, kryzysie zaufania i t. d. Niewątpliwie, wszystko to jest prawda, ale niezupełna. Rzadko bowiem kto w rozważaniu tych zagadnień, które obecnie cały świat niepokoją, dociera do sedna rzeczy. Rzadko kto przenika ukryte w ponurym cieniu sprężyny, które poruszają olbrzymią maszynerją finansowo - gospodarczą, a co zatem idzie, polityczną — świata.

Chcąc te sprężyny odkryć, nie wystarcza czytać dzienniki i czasopisma, dzieła ekonomiczne i finansowe, są one bowiem przeważnie pisane pod natchnieniem, a nawet dyktandem owych tajemnych sprężyn. **Trzeba wczytać się w literaturę żydoznawczą.** Gdy poznamy talmud i książki, o nim traktujące (np. „Dusza żydowska w zwierciadle talmudu" A. Niemojewskiego, „Talmud" Ks. J. Kruszyńskiego, „Zwierciadło żydowskie" Dra Justusa i inne), gdy zaznajomimy się z kapitalnem dwutomowem dziełem Forda pt. „Międzynarodowy Żyd" książką Stefanji Laudyn Chrzanowskiej pt. „Sprawa światowa „Protokołami Mędrców Syjonu" gdy w dodatku przeczytamy inne jeszcze książki i broszury z dziedziny bogatej już dziś literatury żydoznawczej, **otworzą się nam bardzo szeroko oczy i uszy na to, co się obecnie dokoła nas dzieje.**

A dzieją się rzeczy niesłychane i niesamowite, wołające o pomstę do nieba. Siedzimy bowiem wszyscy na dymiącym wulkanie, w którego wnętrzach szatańskie ręce przygotowują wybuch, mający pochłonąć ludzkość, a przynajmniej znaczną jej część, w odmętach nieznanej w dziejach katastrofy.

Oto bowiem z jednej strony wywołuje się i podsyca przesilenie gospodarczo-finansowe, by wstrząsać podwalinami państw, narodów i poszczególnych jednostek, zmuszać je do za-

dłużania się w bankach i u lichwiarzy żydowskich, nadto doprowadzić do ruiny gospodarstwa i przedsiębiorstwa, a potem je za bezcen wykupywać, z drugiej strony przez wytwarzanie zamętu, bezrobocia, nędzy i rozgoryczenia daje się żer i pole do popisu międzynarodówce komunistycznej, która z międzynarodową finansjerą żydowską jest w ścisłym związku i tajnem współdziałaniu.

Nie wierzycie nam? To może uwierzycie innym, którzy to samo, co my, twierdzą?

Ekonomista niemiecki, prof. Dessauer, utrzymuje stanowczo, że przesilenie obecne zostało wywołane przez międzynarodowy kapitał, który — jak powszechnie wiadomo — w ¾ znajduje się w rękach żydowskich.

A jeśli nazwisko prof. Dessauera jest mało znaną firmą, może uwierzycie **prezydentowi Stanów Zjednoczonych Am. Półn., Hooverowi,** który na paneuropejskiej konferencji gospodarczej, otwartej d. 6 października b. r. w Waszyngtonie, **„bezwzględnie potępił politykę pożyczkową ostatnich lat. Hoover poszedł przytem tak daleko, że amerykańskich bankierów określił wprost, jako współwinnych obecnej depresji światowej".**

Potrzeba zaś znać dzieło Forda o „Międzynarodowym żydzie", by ocenić, jak potężne wpływy w świecie finansowym amerykańskim posiadają żydzi. O tych wpływach pisze również nasza rodaczka, która długo przebywała w Ameryce i zna tamtejsze stosunki, Stefanja Laudyn Chrzanowska, w przytoczonej wyżej książce: **„Usiłowania ich (tj. żydów) idą w kierunku stworzenia w Nowym Yorku stolicy swego międzynarodowego panowania. Wszak tu, w stolicy tej, zadecydowali żydzi losy Rosji, tu wybrali zastępcę cara, który miał zginąć i zginął z rąk morderców - komisarzy żydowskich. N. York liczy półtora miljona żydów i ma 360 synagog. Cały rząd polityczny żydów, cały ich sanhedryn ma swe siedlisko w N. Yorku, skąd idą rozkazy po całej kuli ziemskiej. „Kehillah" (czyli kahał) w N. Yorku pochlubić się może posłuchem takim wyznawców swych, jakim nie rozporządza żaden rząd świata. Jakaż jest władza na kuli ziemskiej, któraby kierować mogła dowolnie tłumami ludności swej, rzucając niemi według widoków swych to tu, to tam? Czyni to „Kehillah" N. Yorku, która rządzi zarówno rzeką złota, jak tłumami wędrownemi żydów — gotowych, jak armja karna, do roboty każdej, którą wyznaczy im dyktatorski sanhedryn".** Str. 240. (Słowa powyższe były napisane w r. 1923).

Dodajemy, że wiadomość o mowie Hoovera podał nie jakiś antysemicki dziennik, lecz Il. Kurjer Codzienny z 10. 10. br. Nr. 280, a więc pismo, do którego redakcji należy wielu żydów i którego dodatek: „Kurjer Gospodarczy i Finansowy" jest redagowany prawie wyłącznie przez żydów.

Jeśli natomiast chodzi o tajemne węzły, łączące bolszewików z żydami wogóle, a z żydowską finansjerą w szczególności, to stwierdzić należy, że **gdy Lenin, Trocki i inni żydkowie bolszewiccy jechali w zaplombowanym przez Niemców wagonie do Rosji, by tam robić rewolucję, byli zaopatrzeni w olbrzymie środki pieniężne, uzyskane z żydowskiego banku nowojorskiego „Kuhn, Loeb i Spółka". Szefem tego banku był żyd, Jakób Schiff, zmarły w r. 1920. Był on główną sprężyną rosyjskiej rewolucji marcowej i październikowej w r. 1917, a w czasie wojny rosyjsko - japońskiej pomagał Japonji, w pokonaniu Rosji.** Udział zaś żydów w rządach bolszewickich (około 80 proc.), w rewolucji węgierskiej (Bela Kuhn), niemieckiej, hiszpańskiej, w wywrotowej działalności komunistycznej w Polsce i gdzie indziej, świadczy aż nadto wymownie o ścisłych związkach między żydostwem a bolszewizmem.

Tak to żydzi przez wywoływanie zamętów, przesileń i rewolucyj dążą do podboju świata i osadzenia króla żydowskiego z rodu Dawida na tronie międzynarodowym. Wszystko odbywa się zgodnie z planem, nakreślonym przed wiekami, a podanym na nowo na kongresie syjonistycznym w Bazylei w r. 1897 przez Teodora Herzla, twórcę ruchu syjonistycznego. Plan ten zawierają „Protokoły Mędrców Syjonu".

Przytoczymy z nich odpowiednie wyjątki:

„Czy dane państwo niszczeje wskutek wstrząśnień własnych, czy też waśnie wewnętrzne oddają to państwo pod władzę wrogów zewnętrznych, należy w każdym razie uważać je za zgubione i jest ono w naszej mocy. Despotyzm kapitału, pozostającego wyłącznie w naszem ręku, podaje słomkę, której państwo to, chcąc nie chcąc, trzymać się musi, bowiem w razie przeciwnym stacza się w przepaść". (Prot. 1).

„W naszych rękach pozostaje największa siła współczesna — złoto: w ciągu dwu dni możemy z kas naszych wydostać dowolną ilość złota" (Prot. 22).

„Przesilenia ekonomiczne wywoływaliśmy u gojów przez wycofanie pieniędzy z obiegu. Wielkie kapitały pozostały w zastoju i wypompowywały pieniądze z państw, które zmuszone bywały do zwrócenia się o pożyczkę do tychże kapitałów. Pożyczki te obciążyły procentami finanse państwa, oddały je kapitałom we władanie pańszczyźniane". (Prot. 20)

„Z państw uczyniliśmy areny, na których rozgrywają się zamieszki. — Niezadługo zamieszki i bankructwa rozpoczną się wszędzie". (Prot. 3).

„Głód wytwarza dla kapitału pewniejsze prawa do robotnika, niż te, któremi obdarzyła arystokrację prawna władza monarchiczna. Przy pomocy nędzy i wypływającej stąd zawistnej nienawiści rządzimy tłumem i dłońmi jego miażdżymy wszystkich, którzy stają na drodze do celów naszych". (Prot. 3).

„Nienawiść powyższa wyrasta na gruncie przesilenia ekonomicznego, które wstrzyma wszelkie operacje giełdowe i ruch w przemyśle. Stworzywszy dostępnemi dla nas sposobami tajnemi przy pomocy złota, będącego wyłącznie we władaniu naszem, ogólne przesilenie ekonomiczne, wyślemy na ulice jednocześnie we wszystkich krajach europejskich całe tłumy robotników. Tłumy te z rozkoszą będą przelewały krew tych, którym w prostocie ducha zazdroszczą od najmłodszych lat, a których dobytek będą mogli grabić. Naszych tłumy nie tkną, chwila bowiem napadów będzie nam wiadoma i będą przedsięwzięte środki zapewnienia bezpieczeństwa". (Prot. 3).

Arystokrację **„za wszelką cenę musimy wyzuć z ziemi. Najlepszym sposobem po temu jest obdłużenie. Sposób ten utrzyma własność ziemską w stanie bezwzględnego pognębienia. Arystokracja gojów, dziedzicznie nie umiejąca zadowolić się małem, — szybko zbankrutuje. — Jednocześnie należy w sposób wzmożony popierać handel, przemysł, a głównie spekulację, której rola polega na stanowieniu przeciwwagi dla przemysłu: bez spekulacji przemysł pomnoży kapitały prywatne, podniesie rolnictwo, uwolniwszy ziemię od obdłużenia wywołanego przez pożyczki, udzielane przez banki ziemskie. Należy, żeby przemysł wyssał z ziemi i pracę i kapitały, oraz żeby przez spekulację oddał w ręce nasze wszystkie pieniądze całego świata, a tem samem usunął wszystkich gojów do szeregów proletarjatu. Wówczas goje ukorzą się przed nami, byleby wyjednać dla siebie prawo istnienia".** (Prot. 6).

„W całej Europie, a przy jej stosunkach i na innych lądach również winniśmy wywołać ferment, waśnie i niezgodę. Wypływa z tego zysk podwójny: po pierwsze utrzymujemy w respekcie wszystkie kraje świadome, że od woli naszej zależy wywołać zaburzenia lub zaprowadzić ład. Wszystkie te kraje już przyzwyczaiły się do uważania nas za ucisk niezbędny. Po drugie przy pomocy intryg splączemy nici, łączące nas z rządami wszystkich państw zapomocą polityki, traktatów ekonomicznych lub zobowiązań pieniężnych... Jednem słowem, aby streścić nasz system ukrócenia rządów w Europie, poszczególnym rządom pokażemy siłę naszą przy pomocy zamachów, czyli terroru, wszystkim zaś, jeżeli dopuścimy do powstania przeciwko nam, odpowiemy armatami amerykańskiemi, — chińskiemi lub japońskiemi". (Prot. 7).

„Uznanie naszego samowładcy... nastanie wówczas, kiedy narody, zmęczone rozprzężeniem w państwach i bankructwami władców, zorganizowanemi przez nas, zawołają: „Zabierzcie ich, a dajcie nam natychmiast jednego władcę wszechświatowego, któryby zjednoczył nas i zniósł przyczyny waśni, a mianowicie granice narodowościowe, wyznaniowe, wyrachowania państwowe, któryby dał nam spokojność i pokój, niemożliwe do osiągnięcia przy obecnych władcach i przedstawicielach". (Prot. 10).

Lecz chyba już dość tych wyjątków z piekielnego planu zamachowego na ludzkość całą. Powinny one każdej otwartej głowie wystarczyć do zupełnego rozeznania się w tem, co się obecnie dzieje w całym świecie, a w szczególności w Polsce. A po rozeznaniu się należy wyciągnąć odpowiednie wnioski i poczynić środki obronne przed zbliżającym się do nas szybkiemi krokami zamachem który oby nas nie zastał nieprzygotowanymi tak, jak sąsiednią Rosję, jęczącą od lat kilkunastu pod krwawemi rządami zbolszewiczałych żydów!

Cała Europa stanęła do walki z żydostwem.

AUSTRJA WYPĘDZIŁA URZĘDNIKÓW - ŻYDÓW Z INSTYTUCYJ PAŃSTWOWYCH. — SKOŃCZONO Z ROTSZYLDAMI. — W NIEMCZECH RUCH ANTYSEMICKI OPANOWAŁ CAŁY NARÓD. — „ŻELAZNA GWARDJA" W RUMUNJI, UWALNIA KRAJ Z ŻYDOSTWA. — INNE PAŃSTWA EUROPY NIECHĘTNIE PATRZĄ NA „NICH".

Są kraje, w których, choć ich jest tam mniej niż w Polsce, zaczynają walczyć z żydami nie na żarty.

Oto Austrja, której największy bank runął, dzięki żydowskiej polityce **wypędziła urzędników żydów** z tej ważnej instytucji finansowej regulującej całe życie gospodarcze Austrji. Obecnie wzięto się i do Rotschildów.

Kto są Rotschildowie — wiemy wszyscy. Świat cały ma o nich wielkie wyobrażenie, jako o genjuszach finansowych. To też rząd austrjacki myślał, że złapał Pana Boga za nogi, gdy mu się udało nakłonić Ludwika Rotschilda, aby przyjął godność gubernatora austrjackiego Zakładu Kredytowego, który tam jest tem samem czem u nas Bank Polski. Pięć lat rządził się Rotschild w tej instytucji jak szara gęś, aż i doprowadził do ruiny. Od skandalicznego krachu uratowała Austrję wielka pożyczka, której udzieliła jej Francja w zamian za zrezygnowanie z unji celnej z Niemcami.

Ciekawą jest rzeczą, że Rotschildowie swoim majątkiem doskonale zawiadować umieją, a tylko obce pieniądze jakoś im między palcami przelatują...

Baron Louis Rotschild jako prezydent banku zgłosił się do kanclerza związkowego i złożył na jego ręce podanie o dymisję. Kanclerz dymisji nie przyjął i przyrzekł doprowadzić do uspokojenia.

Rośnie również **antysemityzm w niemieckich korporacjach akademickich. „Burschenschaftliche Blätter"** zamieszcza coraz to nowe rezolucje o przestępstwach żydowskich. W ostatnim numerze pisma została również poruszona sprawa żydowskich mordów rytualnych.

Również i **uniwersytet niemiecki w Pradze wprowadził ograniczenia dla studentów żydowskich z Rumunji.** — Rektorat tego uniwersytetu uznał świadectwa dojrzałości rumuńskich szkół średnich za niewystarczające. Zarządzenie to dotyczy głównie studentów żydowskich z Rumunji, którzy w wielkiej liczbie studjowali na uniwersytecie praskim.

A Rumunja stoi **w przededniu kongresu „Żelaznej Gwardji".** Rumuńskie ministerstwo spraw wewnętrznych zezwoliło na odbycie w Oradea-Mare kongresu antysemicko-faszystowskiej organizacji „Żelazna Gwardja". Kongres odbędzie się w dn. 12 i 13 bm. w tym samym czasie, gdy w sądzie apelacyjnym odbędzie się sprawa Borsza, Danila, Berendei i towarzyszy oskarżonych przez żydów o zamachy Zbieg kongresu antysemitów ze sprawą sądową budzi zaniepokojenie wśród żydów, gdyż w napiętej atmosferze procesu może dojść do manifestacyj antyżydowskich.

Bronią się więc przed zalewem żydostwa wszędzie. Ruch antysemicki wzmaga się. Niechże więc Polska nie rezygnuje z prawa do obrony i zerwie się wreszcie do walki z żydowską przemocą ogarniającą coraz więcej nasze życie gospodarcze i społeczne.

Żydowski raj w Bolszewji.

SPRAWA Z ŻYDEM KOŃCZY SIĘ TRAGICZNIE DLA CHRZEŚCIJANINA. — „WZOROWE PROCESY".

Już to na bolszewicki reżim żydzi nie mogą się skarżyć. Płynie tam krew chrześcijańska, **głodują tam i giną Rosjanie i inni aryjczycy a żyd jest tam persona grata, zasiada on w radach, w komisarjatach i każda sprawa z żydem w bolszewji kończy się tragicznie dla chrześcijanina.**

Dochodzi już do tego, że żydostwo w swojej nienawiści do chrześcijan, których ujarzmiło przez system bolszewicki stosuje wobec opierających się im obywatelom sowiec. republiki represje tzw. „wzorowych procesów".

Niedawno zarząd i mieszkańcy żydzi pewnego domu przy ul. Marxa w Moskwie zwrócili się do władz z żądaniem zorganizowania publicznego t. zw. wzorowego procesu nad lokatorką tego domu, niejaką Szwartin, która rzekomo niemiłosiernie prześladowała mieszkającą z nią w sąsiedztwie rodzinę żydowską. Jak wiadomo, wzorowe procesy organizowane są w sprawach, mających znaczenie polityczne lub społeczne, kary nakładane w takich procesach, są zwykle znacznie bardziej surowe niż za identyczne przewinienia, rozpatrywane przez sądy zwykłe.

Tam w bolszewji żydostwo rozpycha się jawnie i arogancko. Tam jest ich panowanie, gdzieindziej natomiast tam, gdzie nie mogą jawnie, dostają się na najwyższe stanowiska drogą podziemną, przez żydowską finansjerę, z którą muszą się niestety liczyć znajdujące się w potrzebie państwa.

Życie nad stan

O MODZIE — O ŻYDACH — O KREDYCIE ITP. SPRAWACH.

Może niejeden uśmieje się z tytułu. Dziś! życie nad stan? Albo co wspólnego ma to z żydami. A jednak łączność zachodzi. Wszystko co człowiek robi musi mieć pewien cel i jakiś wynik. My Polacy słynni byliśmy z naszej rozrzutności. Zastaw się, a postaw się... ta dewiza jest praktykowana nie tylko u bogatych, ale także u nędzarzy... Dziś mamy czasy demokratyczne. Każdy robotnik lepiej ubiera się niż dyrektor... „a co on lepszy odemnie, taki sam człowiek jak ja". I biedak ten naśladuje dyrektora... ale w ubraniu tylko... na zewnątrz. Chęć dostosowania się do mody niszczy nie jedną rodzinę... Wie my dobrze, kto i na co robi mody. Że jakaś żydowica przyjechała z Paryża odpowiednio „modnie" ubrana lub jakiś „szajgec" wrócił z zagranicy „modny" to my mamy ślepo naśladować bez względu na to czy to ma jakiś cel czy nie. Wiemy bowiem dobrze, że na modzie najlepiej żydzi zarabiają. Wiadomą jest rzeczą, że na głupocie ludzkiej najwięcej można zarobić. Modniarstwo jest przeważnie w rękach żydów. Każda Polka klijentka za byle głupstwo „słono" płaci żydowi, nie chce się z nim targować, bo „może nie zrobi wedle najnowszej mody" a wiele osób wogóle nie rozumie się na modzie i dopiero tu u żyda na miejscu dostaje lekcję poglądową, a za naukę naturalnie musi płacić. Tą drogą płyną ogromne sumy do worka żydowskiego. Ale czy to konieczne? Czy to musi być? Czy bez tego nie można żyć? Dlaczego ze siebie robimy małpy i dopłacamy do tego? Dewizą naszą powinna być skromność. Rozsądna skromność a zwłaszcza w dzisiejszym kryzysie. Pieniądz dziś jest drogi. trudno go dostać. Trudno nań zapracować nawet zwykłą fizyczną pracą. Dziesięć razy należy go oglądnąć i dobrze zastanowić na co za co, co i u kogo należy kupić. To nie jest wszystko jedno! A nieraz musimy się zastanowić, czy wogóle należy go wydać — a może lepiej byłoby złożyć do kasy oszczędności na czarną godzinę... Tak postępować powinien każdy człowiek dbający o siebie, o swoją rodzinę. Nie „lećmy" nigdy na kredyt u żyda. My wiemy, że każdy żyd bardzo chętnie da nam na kredyt. On nam ufa w tym wypadku, on zna naszą słowiańską naturę szlachetną. Ale kredyt u żyda, zwłaszcza obfity, to tak jak zimna woda dla chorego w gorączce. Na moment orzeźwi — ale później zaszkodzi. Pamiętajmy zawsze o tem, że nasze życie nad stan lub też niemądra, bezplanowa gospodarka domowa zawsze musi wyjść żydowi na korzyść, dlatego poprostu, że taki każdy „gospodarz" zadłużony jest po uszy u żyda czy to w postaci towaru, czy pieniędzy, za które słone musi płacić procenta nieraz 4 proc. miesięcznie. A więc w rezultacie powinniśmy skromnie żyć, skromnie ubierać się, oszczędzać, kalkulować, wszędzie i zawsze unikać żydów, łączyć się razem, unikać waśni między sobą, bo gdzie dwóch Polaków bije się, tam żyd korzysta.

Telefonista.

Kupujcie u chrześcijan

„Za 40 lat co dziesiąty żyd będzie posiadał akademickie wykształcenie"

TWIERDZI ŻYDOWSKI PUBLICYSTA.

ŻYDZI W SZKOŁACH NIEŻYDOWSKICH. — NADPRODUKCJA ŻYDOWSKIEJ INTELIGENCJI W OŚWIETLENIU ŻYDOWSKIEM. — NASZ ANTYSEMITYZM JEST USPRAWIEDLIWIONY.

W jednem z żydowskich czasopism ukazały się ciekawe wynurzenia żyda na temat ciągle aktualny a mianowicie w sprawie zbytniego nasycenia społeczeństw aryjskich żydostwem. Aktualna dziś u nas sprawa hyperprodukcji żydowskiej inteligencji, której liczby nie normuje zresztą Numerus clausus występuje w oświetleniu żyda autora w bardzo wyraźnych konturach.

Czytamy tam mianowicie, że:

We wszystkich krajach djaspory żydowska młodzież w swej przeważającej części absolwuje szkoły nieżydowskie. Dla ogółu żydostwa cyfra studjujących da się ustalić, dochodzi ona obecnie do 100.000 z czego jedną trzecią stanowią kobiety t. zn. na 10.000 żydów wypada 62 z akademickiem wykształceniem a biorąc pod uwagę tylko osoby ponad 18 lat otrzymamy 100 na 10.000. Jeśli tendencja ta utrzyma się nadal przy tem samem naprężeniu, to **za okrągło 40 lat, każdy dziesiąty żyd bez względu na płeć, będzie posiadał akademickie wykształcenie.**

Nie pisze więc tego ani nie mówi żaden antysemita lecz żyd, patryjota, żyd sjonista. Jeśli taki jest punkt widzenia żyda to jakżeż ma się wobec tego ustosunkować społeczeństwo przesycone żydostwem? Czyż nasz antysemityzm nie jest usprawiedliwiony? Czy ten odruch przechodzący niby iskra elektryczna przez uniwersytety całej Polski przez serca naszej młodzieży nie ma uzasadnienia?

Wedle żydowskich obliczeń za 40 lat 350.000 (wedle dzisiejszej liczby) żydów będzie stanowić kadrę naszej inteligencji. Żydowska psychika, żydowska moralność, żydowski zepsuty duch ogarnie nasze społeczeństwo.

Czyż obrona przed tą ewentualnością jest czemś dziwnem? czemś niezgodnem z duchem demokracji?

Przed systemem, przed hasłami humanitaryzmu idzie interes własnego istnienia i bytu.

Tym więc interesem, nie wykutym w żydowskiej kuźni frazesem o demokratyźmie powinniśmy się kierować w walce o przestrzeń dla bytowania nas samych i przyszłych naszych pokoleń.

—o§o—

Idziemy na upadek i zatracenie Ducha!

IDZIEMY NA UPADEK I ZATRACENIE DUCHA. — LITERATURA POLSKA DAWNIEJ, A DZIŚ. — PRZEPAŚĆ DZIELI LITERATURĘ DAWNĄ WIELKĄ, OD DZISIEJSZEJ ZAŻYDZONEJ. — ŻYDZI PIEWCAMI BRUDÓW ŻYCIA I ZGNILIZNY MORALNEJ. — ZBYT WIELKA ROLA PIOSENKI KABARETOWEJ. — DOŚĆ MAMY WYPOCIN ŻYDOWSKICH GRAFOMANÓW!

Literatura polska była czystą, jak łza, była krainą ukojenia, rozrywki pięknej i cennej, była tym dziwnym światem, do którego uciekały znękane niewolą i niedolą dusze polskie, w którym nabierały sił do wytrwania w boju życia i w boju o Wolność Polski...

Było to wtedy, gdy wielki „książę pracy" J. I. Kraszewski tworzył na swym warsztacie cykle swych powieści i opowiadań, gdy hetman polskiej literatury Henryk Sienkiewicz karmił zbolałe serca swą przecudowną „Trylogją", były to czasy, kiedy u góry swego życia stali: największy bodaj z „poetów duszy polskiej" Stefan Żeromski (Maurycy Zych), wielki chłop-genjusz Władysław Stanisław Reymont, czasy Stanisława Wyspiańskiego, Lucjana Rydla, Jana Kasprowicza, było to wtedy, gdy „Młoda Polska" tworzyła i przewodziła literaturze polskiej...

Wtedy było cicho z żydami w naszej literaturze, bo to była literatura wielka, bo wtedy, jak zawsze żydzi szli przeciw Polsce, trudno więc im było wołać o wolność narodu znienawidzonego, bo i zresztą wkońcu nie byli nawet zdolni wybiec poza przeciętny poziom swej duszy, — niski poziom!

Przyszła wojna światowa. Literatura chwilowo usypia, autorzy, poeci i pisarze polscy chwytają za karabin i idą sami, jak inni bracia ich, w bój, walczyć o Polskę!

Wojna się kończy. Jest Polska Wolna! Literatura się budzi ze snu chwilowego... Półki księgarskie uginają się od nowych książek.

Lecz jakże olbrzymia przepaść dzieli literaturę tamtą, wielką, od tej powojennej, dzisiejszej!

Dlaczego?

Bo tutaj żydzi wciskają się w polską literaturę.

Zaśmiecają ją wstrętnymi, wprost plugawymi przekładami marnych po wieścideł obcych i broszur. Nie mówiąc już o samej treści przekładanych rzeczy, a zwróciwszy tylko uwagę na styl, gramatykę i ortografję tychże, można dostać pomieszania zmysłów, ewentualnie wściec się!.... Tak!

Ale nie na tem koniec! Żydzi wybijają się na polu „poezji", **są świetnymi piewcami brudnego życia, jako, że sami przecież są kapłanami rozpętania zmysłów, rozwiązłości obyczajów, użycia... Tworzą piosenki t. zw. „przeboje"**, które potem obiegają cały kraj, miasta, miasteczka, a nawet docierają do wsi, na pastwiska ku bydełku, podawane z ust do ust przez wszystkich, począwszy od starych panien i kawalerów, a skończywszy na studentach i podlotkach. **Treścią tych kabaretowych piosenek?** Oczywiście że: **ulicznica**, apasz **prostytucja! Mówiąc krótko: bagno, błoto! Żydzi bowiem to kochają i w tem rozmiłowali publiczność warszawską** (teatrzyki rewjowe), **a za nią wszystkich i wszędzie!** Tak rzadko w tych piosenkach, wypoconych przez żydów poetów znajdziesz odrobinę piękna! Oni nie nucą o miłości dwojga serc ludzi czystych o marzeniach i tęsknocie zakochanych, by ich chociaż raz jeden nie zaprowadzić na róg ulicy, pod latarnię, gdzie stoi, czy przechadza się upadła dziewczyna, swe biedne, marne ciało sprzedająca mężczyznom za złotówkę!

Nad tem nie można przejść do porządku dziennego, zbyt bowiem wielką rolę odgrywają piosenki kabaretowe w życiu społecznem, **zbyt gorąco je wszyscy nucą!**

Dość mamy tego!

Nie o bagnie, o dnie życia nam śpiewać, ale w tej wolnej Ojczyźnie naszej o Niebach nam nucić pieśni cudne, o błękitach, o gwiazdach, księżycach i słońcu nam opowiadać baśnie czy prawdy! Chcemy piękno życia poznawać, nie jego brzydotę!.....

Chcemy choć w powieściach i piosenkach śnić, jeśli nam w życiu nie wolno, chcemy chociaż w tej pięknej krainie, jaką jest literatura widzieć miłość prawdziwą, czystą i świętą, jeśli jej już wśród nas niema, oj, niema!

Nie potrzebne nam są żydowskie wypociny, wieczne hymny pochwalne na cześć miłości fizycznej, rozwiązłości, użycia i bezprawia!

— Dość!

Dla żydów grafomanów, dla ich wypocin brudnych znajdą się zawsze wydawcy, dla szczerych talentów pol skich nigdzie ich niema.

Czy już może wszystkie księgarnie nakładowe, wszystkie drukarnie i wszystkie wydawnictwa w Polsce są w rękach żydów?

Literatura polska usiadła na środku bagna zaprowadzona tam przez żydów, a wszyscy czytający idą za nią na upadek i zatracenie Ducha!

Jacek Orlik.

—o§o—

Rozprószył ich Bóg.

VI.

Autor „Polityki Arystotelesowej" Sebastyan Pelrycy i wydawca swego dzieła z XVII wieku pod tytułem „Jeśli żydowie mają być cierpieni w Rzeczypospolitej Polskiej? pisze, że z następujących przyczyn żydów w Polsce nie trzeba cierpieć:

1) Że są głównemi nieprzyjaciełami chrześcijan.

2) Pragną krwi i rozlewają krew chrześcijańską powołując się na orzeczenie Trybunału w Lublinie w roku 1598 a popełnionej w Świniarowie pod Łosicami zbrodnie, że w Bochni o czem świadczą akta miejskie skupując komunikanty, Sakramentami naszemi poniewierają.

3) Że Sędziów podarkami przekupują, Panów pokłonami psują do nierządu nakłaniają mężatki i panny.

4) Monetę Rzeczypospolitej psują, fałszują a dobrą zagranicę wywożą.

5) Że są jawnymi wrogami kościoła, nieprzyjaciółmi P. Boga, który ich wygnał z ziemi mlekiem i miodem płynącej, rozprószył ich po całym świecie, niemają tedy chrześcijanie tych krzyżowników jako oprawców Chrystusowych w Rzeczypospolitej Polskiej cierpieć.

6) Że chrześcijan od wiary świętej odwodzą jak to uczynili z bogatą Panią na Rusi, którą na żydowską wiarę nakłonili.

7) Że są włóczęgami, tchórzami ni do rady ani do rządu nie zdatni, o zajęczem sercu podczas wojen konspirujących z wrogami naszymi, do broni niezdatni.

Pogląd jego na żydów równie jak zapatrywania Syrenjusza są ważne, z tego względu że sprowadzają do zera gołosłowne zapomnienia Czackiego, Maciejowskiego, Inszyńskiego, Sobiesterzańskiego i t. p. jakoby antysemickie dziełka i broszury wychodzące na przełomie XVI i XVII wieku nie znajdowały echa w społeczeństwie, owszem spotykały się z lekceważeniem.

Ludzie nauki tej miary co Syrenjusz i Petrycy, wyrażali zgodną z Mojeckim i Hubickim o żydach opinję.

Mieli wprawdzie żydzi swych przyjaciół wśród „panów", ale była to przyjaźń oparta na interesie materjalnym.

„Przyjaciele" bronili żydów wpływami, nikt przecież nie śmiał wystąpić drukiem w ich obronie.

Rzecz znamienna w czasach, kiedy literatura polemiczna była w pełnym rozkwicie.

Oprócz głosów poważnych a przynajmniej pragnących poważnie sprawę żydowską traktować, mamy jeszcze w piewszej połowie XVII wieku, cały szereg ulotnych pism antysemickich.

O wielu z nich wiemy jedynie z notat bibljograficznych, gdyż jak to już przy Kmicie zauważyłem, broszury kilkokartkowe masami ginęły.

Niektóre przechowały się tylko dzięki odpisom, sporządzonym przez zbieraczy t. zw. Silvae rerum.

W artykule XII dowodzi Miczyński że żydzi komorą są w Polsce, złodziejom i świętokradcom i innym nie cnotom bramą.

Oni rozgościli u nas złodzieji, szalbierzy, utracjuszów kosterów i t. p. szumowiny.

W Niepołomicach w roku 1584 królowi Stefanowi Batoremu złodziej skradł z zamku następujące szaty: 1) Delja szkarłatna sobolami podbitą, żupan adamaszkowy czerwony, ubranie brunatne, delje z krótkimi rękawami oraz powłokę ki-tajkową służącą do okrywania szat.

Okradłwszy króla ze wszystkiego ubioru, złodziej sprzedał ubiór królewski żydowi Franckowi w Bochni.

Biskupowi Piotrowi Tylickiemu dwunastu złodzieji bławatno odzianych skradło srebro stołowe i żydowi je sprzedali.

Ks. Piotrowi Gorczynowi kanonikowi ukradł złodziej kielich i sprzedał na Kazimierzu żydom.

W katedrze na Wawelu skradziono trybularz wartości 300 złotych sumy wysokiej w swym czasie, tenże sam żyd nabył za 15 złotych.

Dalej wylicza Miczyński szczegołowe kradzieże popełnione w kościele św. Szczepana, Franciszkanów i Karmelitów na Piasku, gdzie skradziono koronę i klejnoty z obrazu cudownego N. M. Panny.

Wszystkie przedmioty z „nocnych zdobyczy" znajdowały się w rękach żydów: Jachymka z ojcem i Marka z Aronem ślepym w Krakowie przy ul. Brackiej.

Z zaciętością typową swej rasie dąży Juda do pomszczenia gwiazdy Salamona pokonanej przez Krzyż dąży z uporem od zarania państwowości naszej aż do naszych czasów.

Jeśli panowanie żydowskie będzie rosło dalej w tem samem tempie — to Juda zawładnie za jakieś sto lat całym światem chrześcijańskim.

Odnosi się to przedewszystkiem do nas, do Polaków. Nasze ziemie wybrali sobie żydzi za główny teren swoich eksperymentów, na naszych ruinach postanowili zbudować nową Jerozolimę z czem się obecnie wcale nie ukrywają.

O Judeo-Polonji głośno bez maski.

Wobec tego jest naszym obowiązkiem przypatrzeć się dokładnie żydom, wnikając w ich psychologję, badać ich metodę postępowania walki z nami ich wewnętrzną organizację, ich zamiary i cele. Periculum in mora".

Zobaczą władcy skąd szkodliwa rana,
Rzeczpospolita jęknie po niewczasie,
Gdy krew z Jej ciała będzie już
wyssana
I wszelkie życie obumarłem zda się.
Zwróćmy oblicze od tego narodu,
Kląć się niegodzi — żegnajcie niewierni
Wracajmy raczej do pięknego grodu,
Co się zdaleka bieleje i czerni.

Lelek Władysław

Koniec części pierwszej.

Chrześcijanie! Kupujcie tylko w aptekach chrześcijańskich.

ŻYDOSTWO OPANOWUJE APTEKI. — ZNAMIENNY LIST. — ŻYDOWSKIE „OPUSTY". — WSKAŻCIE NAM APTEKI NIE ZATRUDNIAJĄCE ŻYDÓW. — WYKAZ APTEK ZATRUDNIAJĄCYCH TYLKO KATOLIKÓW.

Przed wojną mało było u nas żydowskich aptek. Ustawa austrjacka nie była tak liberalną jak nasza polska, więc nic dziwnego, że szło się z zaufaniem do każdej apteki.

Dzisiaj jest inaczej.

Żydowscy farmaceuci wdarli się do aptek chrześcijańskich głównie przez udziały w tychże. Nieraz pod firmą chrześcijańską siedzi żyd wspólnik a z nim i siły pomocnicze żydowskie.

W naprawdę żydowskiej aptece gdzieś na Kaźmierzu w Krakowie lub na Nalewkach w Warszawie nie spotka się chrześcijanina - farmaceuty. Żydzi nie przypuszczają do swoich interesów chrześcijan, lecz dają pracę i zarobek swoim współplemieńcom.

My, niestety, jesteśmy głupsi od nich.

Oto wśród licznych listów przychodzących do naszej Redakcji zasługuje na ogłoszenie list jednego z Czytelników „Hasła Podwawelskiego", w którym autor prosi o wskazanie aptek zatrudniających tylko chrześcijan.

Pisze on:

Szanowna Redakcjo!

Zwracam się do Szan. Redakcji po radę — mianowicie w której aptece mam się zaopatrywać w leki? Do którejkolwiek apteki wejdę, jestem obsłużony, mimo firmy katolickiej, przez żydów, którzy widząc moje wahanie się przy zamówieniu lekarstwa, prześcigają się w udzielaniu opustów. Początkowo zaopatrywałem się w leki w aptece p. Mikuckiego na Rynku Głównym. Przed kilku laty aptekę tę nabył żyd, Ehrlich. Przeniosłem się więc do apteki p. Rydla, gdzie mnie bardzo grzecznie i solidnie ekspedjowano. Tymczasem zastaję tam przed kilku dniami żyda, zapewne pracującego (a może nowonabywcę!). Zdziwiłem się bardzo, bo miałem o p. Rydlu najlepsze wyobrażenie. Odebrałem receptę wymówiwszy się brakiem pieniędzy. — Idąc w dniu Zadusznym na cmentarz, wstąpiłem do apteki czternastej p. Radwańskiego. Lecz, o dziwo! Receptę moją odebrało dwoje rąk żyda i żydówki równocześnie. Wymówiłem się poraz wtóry brakiem potrzebnej na zapłacenie kwoty. Jak się pcźniej dowiedziałem, apteka ta należy rzeczywiście do p. Radwańskiego, ale została wydzierżawioną żydowi Goldbergowi. Nie przeszkadza jednak a może dzierżawcy pomaga obrazek Matki Boskiej oświetlony żarówką!

U żydów nie kupuję nigdy, a do leków, sporządzanych przez żydów, zupełnie zaufania niemam. Lekarstwo kosztujące 5 zł. można nabyć w żydowskiej aptece za 4 zł. i niżej. Jak się dowiedziałem od pewnego lekarza, lekarstwa można wykonać za niższą kwotę, a dla aptekarza nawet z większym zyskiem. Można dodać do lekarstwa zastępczy środek, mniej wartościowy, na którym mimo opustu zarabia się lepiej.

Proszę więc Szanowną Redakcję, ażeby raczyła podać wykaz aptek katolickich w Krakowie, które zatrudniają tylko katolików - farmaceutów. Wtedy społeczeństwo nasze nie będzie w błąd wprowadzane i leki otrzymywać będzie przepisowo wykonane. **Urzędnik.**

Od Redakcji. By zadośćuczynić prośbom i życzeniom szerokich sfer naszego społeczeństwa myślącego tak uczciwie i mądrze jak Autor powyższego listu podajemy P. T. Czytelnikom spis aptek nie zatrudniających wcale żydów.

Do tych aptek może się Chrześcijanin zwrócić z pełnem zaufaniem.

Apteki krakowskie zatrudniające tylko katolików.

K. Wiśniewski — Florjańska 15, Apteka pod „Białym Orłem" — Rynek A--B, Apteka pod „Złotą Głową" Rynek 13, Apteka pod „Barankiem" Mały Rynek, Apteka Lindera — pl. Matejki, Apteka pod „Złotym Słoniem" — Grodzka 24, Apteka Marcisiewicza — Stradom, Apteka Michalika — ul. Łobzowska, Apteka Pankiewicza — Podgórze, pl. Zgody, Apteka Łuczki — Podgórze, Rynek, Apteka Żurawskiego — ul. Kościuszki, Apteka Kwiatkowskiego — ul. Warszawska, Apteka Baruchy — ul. Długa, Apteka Schneidera — ulica Długa.

——o§o——

A. STESMOWICZ.

Obym nie był złym prorokiem.

Obym nie był złym prorokiem,
Wszak to przykre i bolesne,
Przepowiadać klęski wczesne,
Osłonięte mgławić mrokiem.

Na Ojczyzny żyznem łonie
Coś nas spycha, coś nas dławi,
Oko się nielicznych łzawi
Cieniem wstydu kryjąc skronie.

Oko się nielicznych patrzy
Na ślepotę, na hypnozę,
Przepowiada rozum zgrozę,
Zanim gnuśność wizję zatrze.

Nasze dłonie i ramiona
Drgają w splotach pasożytu,
Co się rozrósł do zenitu,
Gdy kraj jęczy i gdy kona.

Idą ku nam dni okrutne,
Już ich pieniądz nami włada,
Twierdzą im jest każda lada,
Gdy nad nami biorą górę.

A my tak, jakby w uśpieniu,
Ich cieszymy się radością,
Plamiąc honor swój podłością,
Oddajemy się marzeniu.

Ręce kują nam w kajdany,
Swoją biją nas jednością,
Mniejszość staje się większością
I zalewa polskie łany.

Płodność ich ku jutru wiedzie,
Kiedy nędza nas skurczyła,
Żadna jej nie wstrzyma siła,
Ni kulomiot nie przerzedzi.

Obym nie był złym prorokiem,
Wszak to przykre i bolesne,
Przepowiadać klęski wczesne,
Osłonięte mgławic mrokiem.

Kronika.

KALENDARZYK TYGODNIOWY.

——o§o——

15 Niedziela: Leopolda.
16 Poniedziałek: Edmunda B. W.
17 Wtorek: Grzegorza Cud.
18 Środa: Anieli
19 Czwartek: Elżbiety Kr. Wd.
20 Piątek: † Feliksa i Walezjusza
21 Sobota: Oiarowanie N. M. P.

——o§o——

Wobec Niemców są z kurtuazją a na Polskę: huzia!

Słabość żydów do Niemców objawiała się nieraz w różnych okresach naszej historji.

Niewola nasza obfitowała w takie objawy żydowskiej neutralności.

I teraz nie zmieniło się nic w tem żydowskim postępowaniu.

Naprzykład teraz niema dnia, aby ajencje telegraficzne nie donosiły o ekscesach antysemickich, popełnianych przez hitlerowców na terenie Rzeszy niemieckiej. Cóż dziwnego, że byliśmy ciekawi dowiedzieć się, jakie stanowisko w tej sprawie zajmują syonistyczna „Chwila" i inne „jidische Tugblatty". Przecież z powodu utarczek studentów żydowskich z chrześcijańskimi na Uniwersytecie Jagiellońskim organa te zapisują całe strony jękliwymi wrzaskami, a nawet drukują nadzwyczajne wydania, choć w regule ekscesy te u nas kończą się tem, że jakiś żydek dostanie w zęby z przodu, lub kopniaka z tyłu. A w Niemczech jest gorzej. Tam się urządza zorganizowane pogromy i rabunki sklepów, przyczem krew żydowska leje się obficie.

Sądziliśmy że nasza żydowska prasa na te pogromy odpowie jednym wrzaskiem oburzenia.

Tymczasem prasa ta nietylko się nie oburzała, ale ani nawet o tych wybrykach antyżydowskich w Niemczech nic nie pisze.

Dlaczego ta podwójna miara?

Oto poprostu dla tego, że u nas w Polsce czują się oni zbyt silni. W Niemczech jest ich znikoma garstka, więc milczą w obawie przed twardą niemiecką pięścią, a nas ślamazarnych judofilów nie boją się. Przeciwnie — my się ich boimy.

——o§o——

Narzekają, prowokują i protestują.

Jeśli się czyta żydowskie gazety to ma się wrażenie, że nikt w Polsce i na świecie nie głoduje, nie bieduje i nie cierpi, tylko żydzi.

Ci „męczennicy" siedzący na miljonach mają specjalne zdolności do narzekania.

Oto sami warszawscy żydzi przedłożyli władzom spis rzekomo bezrobotnych. Lista ta wynosi 96.400 osób, a więc jedną trzecią część całej ludności żydowskiej w stolicy.

Są to przeważnie sztucznie zbankrutowani kupcy i handlarze — a nawet giełdziarze. Że są między nimi tacy, którzy na żony i dzieci poprzepisywali kamienice, to o tem spis nie mówi

Płaczą żydzi nietylko u nas, ale i we Wiedniu, pisząc, że 30 procent ludności żydowskiej Wiednia wystawionych jest na głód i niedostatek.

A w Gdańsku szereg organizacji żydowskich ogłosił następującą odezwę do ludności żydowskiej;

„Głód i nędza trawią wiele set rodzin żydowskich w naszem mieście. Grozi im zagłada gospodarcza i duchowa. Życie tych rodzin się załamuje".

Ta żydowska zaleta narzekania pokrywa się z drugą ich zaletą arogancji.

Oto swego czasu tak „Hasło Podwawelskie" jak i inne polskie pisma zaprotestowały przeciw żydowskim nazwom ulic w Przemyślu.

Żydzi na to odpowiedzieli butnie:

„Nie wchodzimy w meritum, czy został tu więcej uhonorowany Einstein, czy Przemyśl i jego obywatele".

Na taką obrazę powinien Przemyśl i jego obywatele zareagować z całą stanowczością i godnością. Byle pismak żydowski śmie w Polsce poniewierać stare polskie miasto!

Wstyd tym radnym, którzy uchwalili żydom te „nazwy".

——o§o——

Żydzi o swojej religji.

W jednym z żydowskich dzienników czytamy co następuje o poruszanej niedawno przez nas reformie żydowskiego rytuału religijnego:

„Religja żydowska, sztywna i rygorystyczna niema tej siły akomodacji jaką posiada chrześcijańska, dlatego każda reforma jej obrzędów i przepisów jest równocześnie wyjaławianiem jej treści Liberalne i reformowane żydostwo usuwając język hebrajski z liturgji, zmieniając

przepisy obrzędowe i przenosząc dzień odpoczynku na niedzielę, zwaliło do reszty i ten mur ochronny narodu przeciwko asymilacji. Gdy do tego doda się wielką łatwość zmiany wyznania w Ameryce nie wymagającą żadnych formalności ani zgłoszeń, dalej znaczny odsetek mieszanych małżeństw i brak dopływu nowych sił z Europy wschodniej, to łatwo pojąc można grożące tamtemu 4-miljonowemu osiedlu żydowskiemu zniszczenie".

Tego obawia się żyd. Nie wiemy jednak komu z tej strony grozi większe niebezpieczeństwo, czy żydostwu, które nie jest narodowością w pełnem słowa tego znaczeniu, czy też tym gojom, w których żyły wsiąka żydowska krew wychrztów czy też zreformowanych tylko postępowców żydowskich?

——o§o——

Nie kupuj u żyda. Omijaj go.

W jaki sposób w odrodzonej Polsce żydzi oszuści łatwo się bogacą na biednych naiwnych a uczciwych katolikach i dlaczego?

Miało to miejsce w Krakowie. Młoda mężatka pragnąc coś zapracować i pomóc mężowi zakupiła za pożyczone pieniądze maszynę do ondla w firmie The Krischer Zwierzyniecka 6, za cenę 600 zł. Żyd Krischer zapewnił i zagwarantował dobroć maszyny tak jak za nową i maszynę kupującej odesłał

Zaraz w pierwszym dniu użycia okazało się, że maszyna ta posiada jakąś wadę i do przeznaczonego użytku się wcale nie nadaje. Po zgłoszeniu tego u żyda Krischera, wysłał tenże kilkakrotnie swego mechanika, który maszynę rozebrał i usiłował ją naprawić — lecz to mu się nie udało. Wkońcu zabrał ją Krischer z powrotem z tem, że dostarczy maszynę inną. Maszyny jednak drugiej wcale nie miał na składzie u siebie i dostawę takowej zwlekał od terminu do terminu. Wkończu oświadczył, że o ile do oznaczonego jeszcze jednego terminu maszyny nie dostarczy, to zwróci pieniądze. Termin oznaczony minął i Krischer maszyny nie dostarczył — a żądaniu zwrotu wpłaconej kwoty, około 500 zł. bezczelnie odmówił. Sprawa ta jako jawne i bezczelne oszustwo skierowana została do Prokuratorji i co się okazuje:

Po pewnym czasie zjawia się ustrojony i groźny policjant w kamienicy wypytując o młodą mężatkę; po ogólnym w kamienicy zadziwieniu i zaciekawieniu, gdy mu wreszcie wskazano mieszkanie jeszcze mało znanej z nazwiska młodej mężatki — tenże oświadczył, iż przychodzi na śledztwo w sprawie firmy Krischer.

Co właściwie biedny policjant miał wyśledzić u bezczelnie oszukanej przez żyda oszusta mężatki, jeżeli w doniesieniu najdokładniej Prokuratorji opisano i doniesiono wszystko?

Odwiedziny policji miały miejsce w pewnych odstępach kilkakrotnie, a w końcu otrzymuje młoda mężatka wezwanie by się osobiście zjawiła w komisarjacie policji. — Tego już było za dużo oburzonemu mężowi, i tylko taktowi teścia zawdzięczać należy, że tenże nie popełnił jakiego szaleństwa.

Po kilku miesiącach Prokuratorja sprawę umorzyła!!, wobec czego poszkodowana oddała ją adwokatowi, płacąc znów z góry koszta.

Skarga do sądu wniesiona od kilku miesięcy wcale dotąd rozpatrywaną nie była i Bóg raczy wiedzieć, czy kiedy i jak załatwioną zostanie.

Nim nasze szanowne władze unieszkodliwią takiego oszusta, — ten niejednego oszuka, okradnie, nabije kabzę, ukryje pieniądze a skrzywdzeni, oszukani, okradzeni bezczelnie katolicy naiwni, uczciwi i biedni o ile uzyskają sprawiedliwy wyrok — mogą takowy oddać historykowi do wciągnięcia go w pamiętnik historyczny. Trzeba być Polakiem i mieć strasznie silne nerwy, by tego rodzaju rzeczy znieść i nie oszaleć.

Nie było i nie jest Polsko dobrze w Tobie. Kiedyż nareszcie ockną się baranki Boże? Ale biada wam wtedy krwiopijcy żydzi.

Od Redakcji: Jest to jeszcze jeden przykład ostrzegający chrześcijan przed kupowaniem u żydów. Niech nasze wołanie: — **Nie kupujcie u żydów!** nie będzie daremnie rzuconym grochem o ścianę to i podobne straty nie będą miały miejsca. Kto z żydem handluje ten w żydowskiej kieszeni ginie.

——o§o——

Gdy żyd asymiluje się.

Asymilacja żydostwa jest, jak już nieraz podkreślaliśmy, nie mniej niebezpieczna niż jawny pochód żydostwa po plony ich ziemi obiecanej jaką stał się obecnie dla nich cały świat.

Żydzi zasymilowani przygotowują rozkład sił i moralności danego społeczeństwa zmniejszają o jego odporność na niebezpieczeństwo żydowskie.

Nie zawsze dzieje się to celowo. Częstokroć jest to wynikiem psychiki żydowskiej, której nadprzyrodzona siła chrztu nie potrafi zmienić.

Tymczasem świat raduje się nieraz, że ten i ów żyd zmienił wiarę i myśli, że w ten sposób wydarto mu jad, którym zatruwał otoczenie.

Tymczasem dzieje się wprost przeciwnie. Jad zewnętrzny wsiąka w żyły i krew aryjskiego społeczeństwa i rozkłada jego organizm. A żydostwo coraz więcej, niby asymilując się gangrenuje nas.

Ze zjawiskiem tem idzie w parze porzucanie nazwisk i imion żydowskich, co nie natrafiało na trudności na Węgrzech, a ostatnio silnie się uwydatnia w Stanach Zjednoczonych. W Stanie New-York zmieniło w ciągu jednego roku 277 osób nazwiska z czego 195 żydów. Oto przykłady: Z Cohen zrobiono Cole, Coles, Chase, ale doprawdy już nie sposób w nazwisku Lawrence lub Cecil poznać starego Goldsteina. W innych krajach stoją tej tendencji na przeszkodzie znaczne utrudnienia administracyjne.

U nas w Polsce ich niema. Polska pozwala żydom kryć się pod maskami nazwisk polskich. Są to rzeczy nie do odrobienia. Tej gangrenie asymilatorstwa niepodobna przeciwdziałać z różnych względów, lecz można pilnie uważać, by żydowska krew nie zmąciła czystej krwi aryjskiej przez pokrewieństwa i powinowactwa z żydostwem zasymilowanem.

Jak mużyk rosyjski-krasnoarmiejec budził żyda Trockiego.

Kiedy żyd Trockij był jeszcze głównym dowódcą czerwonej armji, otrzymał pewnego dnia nowego ordynansa, pochodzącego z jakiejś zapadłej wsi rosyjskiej. W kilka dni później zdarzyło się, że zwołano w godzinach wieczornych poważne posiedzenie. Trockij przywołał więc ordynansa i dał mu następujące polecenie: „Mam dziś posiedzenie, które przeciągnie się do późnej nocy. Wrócę więc zmęczony i być może, że jutro o godz. 5 rano się nie obudzę. Czuwaj więc nad tem, abym nie zaspał. Osobiście za to odpowiadasz".

Nazajutrz rano punktualnie o godz. 5 posłuszny Iwan położył swoją ciężką, chłopską dłoń na drzwi „wodza". Kiedy bębnienie nie poskutkowało, ordynans rezolutnie wkroczył do sypialni swego „pana. Ale tu obleciały go wątpliwości, jak przemówić do śpiącego twardo Trockiego; „ekscelencja" nie wypadało mówić, bo tytuł ten ma przysmak burżuazyjny, „towarzysz" — mogłoby być źle przyjęte wobec tego, że krótkość służby jeszcze nie pozwalała na ton poufały Wreszcie zakłopotanemu ordynansowi zaświtała pyszna myśl obudzenia wodza bolszewickiego pieśnią rewolucyjną. Nie namyślając się długo, — zagrzmiał Iwan potężnym głosem: pieśń bolszewicką zaczynającą się od słów „Zbudź się przekleństwem obarczony".

——o§o——

Nieprzerwany rejestr zbrodni żydowskich.

Kronika kryminalna oszustw zawsze jest pełna żydowskich nazwisk.

Chrześcijanin popełnia zwykle zbrodnię w stanie anormalnym. Żyd robi to na zimno. Żyd oszukuje.

Przed paru dniami w Poznaniu z polecenia sędziego śledczego aresztowano 3 braci Mojżesza, Majera i Noecha Kohnów, właścicieli wielkiej hurtowni towarów włókienniczych łódzkich. Firma ta wniosła na wiosnę 1930 roku podanie o nadzór sądowy. Wówczas zapasy towarów oszacowano na 700.000 zł., zaś długi firmy braci Kohn na 240.000 zł.

Z końcem ubiegłego roku nadzór uchylono; w czerwcu zaś br. bracia Kohn wystąpili o ogłoszenie upadłości, przyczem pasywa wzrosły do 700.000 zł., natomiast aktywa zmalały do kilkudziesięciu złotych.

Okazało się, że bracia Kohn cały nagromadzony towar wysprzedali, pieniądze zaś schowali.

Śledztwo wykazało wszystkie cechy oszukańczego bankructwa i wobec tego sędzia śledczy wydał nakaz aresztowania.

Ten wypadek nie jest odosobiony. Można śmiało twierdzić, że bankructwa żydowskie są w 99 procentach akcją oszukańczą, w której tracą tylko goje a żyd wychodzi z nich sucho.

Zbrodnia dokonywuje się nad Harcerstwem!

Harcmistrzom w cztery oczy... -- List otwarty.

Harcerstwo było dotychczas najpiękniejszym związkiem, grupującym w swych licznych szeregach dzieci i młodzież czysto polską, a nawet i starszych, wśród których można było spotkać nierzadko ludzi już z posrebrzonym włosem i staruszków.

Harcerstwo polskie było tym przepięknym światem, tą przecudną krainą, wypełnioną żarem wieczornych, obozowych ognisk i słońcem urody młodości, w której przygnębione losem życia i błądzące młode duchy znachodziły przytułek i drogę prostą, gościniec szeroki, oświetlony promieniami słońca, a wiodący niezawodnie do wielkiego celu, do oblanego promieniami słońca i skąpanego w błękitach nieb Szczytu...

Harcerstwo miało szczytne hasła, godne wyznań szerokich tysięcy młodzieży obojga płci, hasła, które harcerstwu nakreślili jego pierwsi pionierzy i wodzowie, prawdziwi Polacy, ludzie wartościowi i nieskalane jedną plamą dusze: Andrzej Małkowski, Olga Małkowska, Stanisław Sedlaczek (Marjan Lwowicz), Tadeusz Strumiłło, Henryk Glass, Ignacy Kozielewski, Władysław Nekrasz, Tadeusz Maresz, Olgiert Grzymałowski, Tadeusz Sopoćko, Alojzy Pawełek i cały szereg innych. Według nich Harcerstwo miało być: chrześcijańskie, apolityczne i czysto polskie!

Temi to hasłami przejęci nawskroś i temi hasłami porwani za serca, wstępowaliśmy ochotnie w szeregi harcerskie, czując szczęście w dziewczęcem, czy chłopięcem sercu, pod rozłopotanymi na wietrze sztandarami z lilją...

I było nam dobrze w Harcerstwie, biły nam mocno serca młode na czyn, rwaliśmy się do walki ze złem i przeszkodami spotykanemi na naszej harcerskiej drodze, wiedząc dokąd idziemy i widząc jasno, jak na dłoni nasz szczytny cel...

Każdy z nas był rycersko dumny, że jest harcerzem, czy harcerką, bo wiedział, że związek jego jest największej jakości ze wszystkich związków, organizacyj i ruchów polskich!

A i każdy starszy obywatel naszego kraju, gdy spotykał harcerkę, czy harcerza, to wiedział jedno: to szlachetne dziecko polskie! Bo nikt przecież inny nie mógł być członkiem czynnym Z. H. P., prócz Polek i Polaków!!...

Cieszyły się kochające i kochane serca naszych polskich matek i czcigodnych ojców - Polaków, gdy ich dziecko było w szeregach harcerskich, bo te matki i ci ojcowie wiedzieli, że córeczka ich, czy syn nietylko uczą się dobrych rzeczy i nabywają zdrowia i tężyżny tak cielesnej, jak duchowej, ale przedewszystkiem, że wzrastają w czysto polskiej atmosferze, otoczeni młodzieżą tylko polską!!! I dałbym sobie głowę ściąć, że jeśli Harcerstwo polskie rosło w tysiące członków, czy to czynnych, czy współdziałających, to przedewszystkiem przez ten ostatni punkt.

Niestety, na świecie już tak jest, że wszystko, co jest dobre, piękne i szlachetne, trwa bardzo krótko, albo niedługo i z czasem przechodzi do historji, albo zamienia się, li tylko w podawaną z ust do ust legendę...

— Oto w Harcerstwie, coś się zepsuło, a może dopiero zaczyna się psuć... Dzieje się jednak rzecz, nad którą przemilczeć nie można, bo zbyt serce boli, zbyt krew rozżarzona, gorąca lasza krew człowieka zalewa... I kiedy cały szereg bardzo poważnych osobistości wystąpiło z Związku Harcerskiego Polskiego, składając krzyż, ten krzyż, który przez tyle, tyle może lot nosili ci biedni ludzie, prawdziwi harcerze na swej piersi i dla których był jedynem szczęściem, wystąpili czyniąc to cicho i spokojnie, ja przemilczeć bólu nie mogę, nikt mi serca nie ukoi w strasznym zawodzie, który spotyka mnie i te tysiące razem ze mną myślących harcereczek i harcerzyków polskich!... A tem większy jest ten ból, tem większy zawód, że sprawcą jego są „ludzie nowi" w Harcerstwie, a nie jego pionierzy i nasi prawdziwi Wodzowie, z których ręki moglibyśmy prędzej przyjąć nawet i.... zawód!

O cóż chodzi?

— Harcerstwo polskie pod wodzą nowych harcmistrzów (i nieharcmistrzów!!!) zmieniło w ostatnich czasach „kurs"... Znikły owe pierwotne hasła, albo znikają obecnie, a w miejsce ich „owi" harcmistrze głoszą nowe.

I ze wszystkiem mogłoby się już zgodzić nasze starszoharcerskie sumienie, jednego tylko znieść nie może i nie zniesie! A to, że **HARCERSTWO ŻYDZIEJE!!!** Słyszycie? Harcerstwo polskie, Związek Harcerstwa Polskiego, owe piękne i zasłużone „Z. H. P." **ma już w sobie drużyny harcerskie — żydowskie! Czyż to nie straszne, że ten sam krzyż, symbol wiary, który ja noszę na lewej piersi, a który dotąd był mi rzeczą świętą, był moim życiem i szczęściem mej młodości, ten sam krzyż, który lśni, połyska na czystych i niewinnych sercach harcerek naszych, tych najsympatyczniejszych i najwartościowszych dziewczynek polskich ten krzyż będzie połyskał na piersiach żydówek i żydów.**

I na co to wszystko powiedźcie mi Wy, kierujący obecnie Harcerstwem, — harcmistrze warszawscy? **Poco Wy to czynicie? Kto Wam za to płaci, bo jeśli Wam nikt nie płaci za prowadzenie Harcerstwa na manowce żydowskie, to chyba czyniąc coś podobnego „zabezdurno" macie niespełna rozumu?...**

Kto Was harcmistrze warszawscy upoważnił do rozsyłania pocztówek z zaproszeniem żydów (skautów żydowskich!!) na harcmistrzowski kurs tegoroczny w Suwałkach nad Wigrami?? Mam wiadomość od naocznego świadka, że komendant tego kursu harcmistrz Kamieński zapraszał „poraz trzeci z koleji" jakiegoś żyda od „szamrów" na kurs, tylko, **że ów żyd jakoś nie przyjechał i tylko wydrwił sobie z poważnego Związku Harcerstwa Polskiego i jego Wodzów.... Jakże to okropnie smutne! — Chciałbym dzisiaj się spotkać z owym „harcmistrzem" by mu spojrzeć w „cztery oczy"** i wypowiedzieć co mnie, w imieniu tysięcy, boli w sercu... I Wy, „harcmistrze warszawscy" noszący kamgarnowe frencze i złote sznury dokoła szyji, **Wy wielcy przyjaciele żydów (a może to sentyment do młodych żydówek — pardon — żydóweczek", od których się roji Saski Ogród?) macie czelność wobec takiego stanu swego ducha być harcmistrzami i wodzami najpiękniejszego kwiatu polskiej młodzieży, która skupia się pod znakiem białej lilji, symbolu niewinności i czystości duszy?...**

Nie! Ja Was nie rozumię!

Przecież Harcerstwo polskie nie jest dla Was wyłącznie — harcmistrze Kamińscy — **ono jest przedewszystkiem dla polskiej młodzieży!!** A czy Wyście się — panowie — tej młodzieży, wśród której już są setki ludzi na stanowiskach i jednostki całkiem poważne pytali, czy ona chce, życzy sobie, by szeregi harcerskie (nie wiem po jakiego naprawdę djabła?...) **zaśmiecać żydami.** Spytaliście się polskich harcerek, które są naszemi siostrami, czy chcą, czy sobie życzą, **mieć wśród swoich braci żydów? Nie! Bo odpowiedziałyby: NIE!!!** I Wy to dobrze wiecie, dlatego rządzicie się jak zupełnie na swoich śmieciach i bawicie się niewiadomo za czyim przykładem w dyktatorów... Jaki, to wasze **„parcie do żydów"** odniesie **skutek — zobaczycie sami.** Albo z Harcerstwa polskiego utworzą się dwa związki i „Z. H. P." rozpadnie się na dwa wielkie, wrogie sobie obozy, albo szeregi harcerskie stopnieją i ci, najlepsi i najcenniejsi z młodzieży harcerskiej złożą Wam po kolei swoje krzyże, **byle tylko w imię „miłości i pojednania narodów' iść ze wszystkimi, — jeno nie z żydami, tą największą zarazą polskości!** I ci co odpadną, choć nie będą harcerzami w mundurach, pozostaną nazawsze harcerzami w duszy, a Wy za to, obecnie kierujący Harcerstwem, czy jego obozami i kursami — harcmistrze warszawscy, będziecie harcmistrzami, **będziecie instruktorami od żydów, od „harcerzy - szabesgojów" i od leżących w szufladach Waszych warszawskich biur oznak, co niegdyś noszone były właśnie na naszej piersi!...** Jakże to będzie pięknie! Naprawdę, że warto Wam — harcmistrze — śnić o tem i o to walczyć!

Na każdym kroku i w każdej chwili walić młotem o kowadło i kuć „przyszłość" takiej Rzeczypospolitej harcerskiej!! No!!

Nie należę do żadnej partji politycznej, nie noszę w duszy żadnych przekonań partyjnych i dzisiejszym moim skromnym listem nie chciałem bynajmniej Was — harcmistrze atakować — chciałem tylko powiedzieć głośno (nie na ucho) Wam i społeczeństwu polskiemu prawdę (!), by patrząc na Wasze czerwone lilje na rękawach, czerwone podkładki pod krzyżami i złote sznury wiedziało z kim ma do czynienia.

— Bo poco kłamać, poco tuszować niecne sprawy (prawda druhu instruktorze Kamiński??!), kiedy harcerz powinien być otwartym i prawdomównym! A wasze serca wobec punktu pierwszego harcerskiego prawa: „Harcerz służy Bogu i Ojczyźnie???"

— — — — — — — — — — — — —

I oto, Harcerstwo polskie lada chwila przestanie być pięknym związkiem i zblednie jego blask w oczach społeczeństwa...

Pomyślcie!... To wszystko, tą straszną zbrodnię skalania Związku Harcerstwa Polskiego (jedynego zakątka, gdzie dotąd nie było w Polsce żydów!) i zranienia tylu harcerskich dobrych serc i pozbawienia cudnej krainy tylu młodych duchów — dokonacie Wy, harcmistrze warszawscy, marni ludzie, kierujący dziś Harcerstwem, co miast piąć się ku szczytom i ku szczytom wieść młode serca, **brodzicie z rozkoszą po brudnem błocie żydowskich zaułków...**

— — — — — — — — — — — — —

Krzyknę głośno, niech mnie usłyszy dziś cała Polska i Ci z Harcerstwa, których serce, jako moje zranione:

— Zbrodnia dokonywuje się nad Harcerstwem!...

JACEK ORLIK.

Apel do Dyrekcji P. K. P. w Krakowie.

Piękną rzeczą jest miłosierdzie, ale i ono powinno kierować się jakiemiś zasadami i znajdując z jednej strony biedę nie powinno potęgować nędzy społeczeństwa polskiego przez popieranie żydostwa.

A jednak obawiamy się, by akcja charytatywna Komitetu humanitarnego Krakowskiej Dyrekcji kolejowej nie ponowiła tego roku, błędu zeszłorocznego.

Bo cóż się stało?

Drobiazg, a jednak przykry!

Oto komitet ten urządzając zeszłego roku gwiazdkę dla sierot po kolejarzach — wśród, których z pewnością niema żydów bo, dla żydów gwiazdki się nie urządza uważał za stosowne, zapewne bez wiedzy Dyrekcji P. K. P. w Krakowie zakupić obuwie itp. praktyczne podarki świąteczne w żydowskim sklepie na Kaźmierzu.

Co się stało, to się nie odstanie, ale tego roku nie powinno się powtórzyć tego **brzydkiego kroku.**

Niech dzieci chrześcijańskie otrzymają dar gwiazdkowy kupiony w sklepie chrześcijańskiem. Niech chrześcijańskie miłosierdzie pp. kolejarzy będzie obustronne i da zarobek sklepom chrześcijańskim.

Apelujemy więc do naszego zresztą głębokiego patrjotyzmu krakowskich Kolejarzy oraz do P. T. Dyrekcji, by na ten szczegół zwrócili uwagę.

Niech społeczeństwo wie, że tak potężna i piękna akcja dobrze zorganizowanych kolejarzy polskich nie popiera wrogów wewnętrznych państwa.

——o§o——

„UŁANI, UŁANI, CHŁOPCY MALOWANI". Pod tym tytułem ukaże się wkrótce na ekranach kin całej Polski, komedja filmowa w reżyserji M. Krawicza, według scenarjusza płk. Wieniawy Długoszewskiego i Ferdynanda Goetla.

Będzie to pierwszy polski 100 procentowy film dźwiękowy. Opracowanie muzyczne powierzono Wład. Daniłowskiemu (Danowi) W filmie tym występują artyści tej miary co: Krukowski, Dymsza, Pogorzelska, Niemirzanka, Wesołowski i Walter. Nadto udało się pozyskać do tego filmu kilka wielkich nazwisk aktorskich, których ujawnienie będzie nielada sensacją.

WYSSALI CO SIĘ DAŁO I OPUSZCZA JĄ KRAJ. — Ostatnio wskutek zupełnego upadku handlu drzewem za Łotwie, zbogaceni kupcy żydowscy, którzy prawie cały ten handel dzierżyli w swych rękach — likwidują masowo swe przedsiębiorstwa i uciekają zagranicę. Za przykładem ich zwijają swe przedsiębiorstwa żydzi - fabrykańci.

5,292.000 ZŁ. — preliminował zarząd główny Funduszu Bezrobocia na zasiłki dla bezrobotnych w listopadzie.

CZŁONKOWIE „CZERWONEGO FRONTU" ARESZTOWANI. W ub. tygodniu policja aresztowała w Gliwicach 19 żydów komunistów, należących do rozwiązanej przez władze organizacji t. zw. „czerwonego frontu".

WYPĘDZENIE ŻYDÓW Z KRYMU. — Ostatnio wskutek prześladowań, opuściło kolonje na Krymie 250 rodzin żydowskich. — Liczba wypędzonych w ciągu b. roku sięga 4000 rodzin.

ZAWIESZENIE ŻYDOWSKICH WYDAWNICTW W NIEMCZECH. Wychodzące odawna żydowskie pismo „Monatschrift für die Geschichte und Wissenschaft des Juden tums", zostało ostatnio przez władze niemieckie zawieszone. Inne pisma żydowskie ulegają stałej konfiskacie.

AMERYKAŃSKIE DOLARY NA ŻYDOWSKIE CELE. Zmarły niedawno w Ameryce żydowski przemysłowiec Morris Wahl, zapisał na rzecz funduszu żydowskiego w Palestynie około 1 milj. dolarów.

GDZIE ŻYDZI, TAM NIEPOROZUMIENIA, WICHRZENIA I ZATARGI. Konflikt chińsko - japoński zainteresował również i bolszewików. Oto wojska mongolskie, pozostające na żołdzie bolszewickim, zgromadzone na granicy Mandżurji oczekują rozkazów, gotowe w każdej chwili poprzeć akcje chińska.

ANGLJA ZAMYKA SWE GRANICE DLA ŻYDÓW. — Angielskie min. spr. wewn opracowuje ostre przepisy, mocą których ma nastąpić zamknięcie granic państwa dla żydów obojga płci. Zarządzenie to umotywowane jest „brakiem miejsca na uczelniach oraz troską o byt własnych obywateli".

„POBOŻNY" DZIAŁACZ ŻYDOWSKI I MILJONER, wyrzucił na bruk nędzarza. — Znany w sferach żydowskich Warszawy miljoner i działacz, prezes tow. palestyńskiego Spiegelglas, wyrzucił ze swej kamienicy ubogiego mieszkańca suteryn, który zalegał z czynszem od paru miesięcy. Protesty i prośby sąsiadów nie wzruszyły zatwardziałego miljonera.

CYKLON NAD BUENOS AYRES. Gwałtowny cyklon spowodował olbrzymie szkody. Jedna osoba zabita, kilkanaście rannych.

NA GRUZACH „PAŁAC BOLSZEWICKI". Największa cerkiew w Rosji, jedna z największych w Europie (tylko kościół watykański i katedra medjolańska przewyższyły ją rozmiarami) została zburzona rozkazem rządu sowietów. Z kopuły katedry wydobyto 200 kg. złota, które posłuży bolszewikom do dalszej walki z religją. Na miejsce katedry ma stanąć „pałac" mieszczący wszystkie komisarjaty ludowe a równocześnie tworzący rodzaj **fortecy.**

KOMUNIZM W NIEMCZECH. Nie tylko u nas, ale i w Niemczech żydzi są głł. propagatorami komunizmu. Niedawno policja berlińska, wykryła w żydowskim t. zw. „Domu Liebknechta", wielki skład materjałów wybuchowych, formy żelazne, służące do wytwarzania bomb oraz nielegalne druki zawierające wskazówki konstrukcji maszyn piekielnych. W związku z tem aresztowano kilkunastu żydów - komunistów.

RUCH ANTYFASZYSTOWSKI WE WŁOSZECH. — Na ulicach Nicei odbyły się manifestacje antyfaszystowskie. Kilka osób rannych.

Żydowskie kłamstwa o antyżydowskich manifestacjach na uniwersytetach polskich.

ŻYD UOSOBIENIEM KŁAMSTWA. ŻYDZI DENUNCJUJĄ. — CHCĄ SKŁONIĆ POLAKÓW. — ŻYDOWSKI ZAMACH NA WOLNOŚĆ UNIWERSYTETÓW. — PRAWDA O NUMERUS CLAUSUS I O TRUPACH ŻYDOWSKICH. — NUMERUS CLAUSUS NA UNIWERSYTETACH JEST REGULATOREM TEGOŻ SYSTEMU W INNYCH DZIEDZINACH ŻYCIA KULTURALNEGO. — ODEPRZYJMY ŻYDOWSKĄ BLAGE. NIE ROZDZIELI NAS ŻYDOSTWO.

Jeśli może być uosobienie kłamstwa, to żyd byłby najlepszym do tego celu objektem.

Taki prosty fakt znieważenia przez żyda studenta kolegę, chrześcijanina, który to rękoczyn aroganckiego żydziaka wywołał żywiołowe oburzenie akademickiej młodzieży w Krakowie prasa żydowska pomija milczeniem, oświetlając równocześnie te demonstracje w sposób złośliwy i perfidny.

Żydzi nie wahają się ten żywiołowy odruch całej młodzieży akademickiej denuncjować jako „grandę" endecką, szczując w ten sposób na naszą młodzież sfery rządowe i **władze administracyjne.**

Ta żydowska polityka szczucia ma swój głęboki cel. **Chcą oni rękami gojów - rządowych, zgnębić swoich wrogów - gojów - akademików. Niech się goje żrą, niech rośnie przepaść między młodzieżą akademicką a władzami. Taka gra leży w zamiarach intencjach i celach żydostwa.**

Żydzi studenci, wiedząc o autonomji Uniwersytetów, w których władze rządowe mogą interwenjować tylko w wypadkach wyjątkowych, zwrócili się do tychże władz ze skargą i z żądaniem interwencji. Dobrze więc zrobiło Ministerstwo Oświaty oświadczając, że bezpośrednia ingerencja jest niemożliwa, ze względu na autonomję Uniwersytetów.

Żydostwo, jak widzimy chciało w ten sposób podważyć odwieczne prawa naszych uczelni uniwersyteckich.

Gdyby tak interwencja wyszła ze strony przeciwnej, coby to było żydowskiego wrzasku, nad sponiewieraną wolnością uniwersytecką! Cały aparat demokratycznych i tradycyjnych argumentów wywlekliby ci „obrońcy" wolności zażydzania ludzkości.

Drugim powodem wywołującym manifestacje chrześcijańskiej młodzieży akademickiej jest sprawa trupów dostarczanych do prosektorjów oraz niedołężnie przeprowadzony Numerus clausus.

Pierwsza jest w stadjum ciągłych rokowań. **Gazety żydowskie piszą ciągle, że i one pragną ustawy normującej tę sprawę a cicho za kulisami żydostwo wpływa na odwleczenie tych ustaw do nieokreślonego czasu.**

Tymczasem wbrew żydowskim statystykom zażydzenie uniwersytetów wzmaga się zastraszająco. Niedawno „Hasło Podwawelskie" podawało cyfry przerażające swoją wymową.

Kłamią żydowskie gazety, że procent jest mniejszy. Nie rozchodzi się tu o poszczególne fakultety, lecz o całość. Nie w naszej ani władz uniwersyteckich jest mocy przesiedlać żydów studentów z jednego wydziału na drugi. Zresztą żydzi na filozofję nie spieszą się. **Ich domeny to prawo i medycyna.**

Poruszając sprawę Numerus clausus żydzi przewrotnie i z głupia frant robią duże oczy i pytają, czy wobec tego nie należałoby przeprowadzić 10 proc. Numerus clausus i we wszystkich innych dziedzinach a więc w urzędach, w rządzie i w administracji państwowej?

Te żydowskie żądania wyglądają na kpiny z naszego, zdrowego jeszcze na szczęście, rozsądku.

Czy Uniwersytet nie jest regulatorem tych właśnie placówek?

Czyż tych 10 proc. na uniwersytetach przejdzie w próżnię?

Żydzi sprytnie nie wyliczają tu wolnych zawodów: Adwokaturę i zawód lekarski, w których jest nie 10, ale 60 proc. żydów.

Tak więc żydostwo, wiedząc, że niema racji, że pcha się w cudze uprawnienie, że postępuje arogancko i beczelnie wobec tuziemców, kłamie, szkaluje i denuncjuje naszą młodzież a opinję publiczną stara się urobić zwykłą żydowską blagą. **Na szczęście są tacy, którzy się na tej żydowskiej taktyce dawno poznali i nie pozwolą, by społeczeństwo polskie i jego młodzież miała rozdzielić waśń spowodowana przez żydostwo.**

Przeciw żydom zjednoczy się cała Polska chrześcijańska a Młodzież Akademicka jak jeden mąż pójdzie w awangardzie tej olbrzymiej manifestacji sił budzącej się ambicji narodowej.

MIŁE NAM SŁOWA UZNANIA NASZEJ MŁODZIEŻY AKAD.

W związku z naszem stanowiskiem w sprawie wywołanych żydowską arogancją zajść na Uniwersytecie krakowskim otrzymujemy dzień w dzień szereg listów od młodzieży akademickiej, z których jeden, krótki ale serdeczny drukujemy. Piszą nam:

Wielce Szanowna Redakcjo!

Stanowisku „Hasła Podwawelskiego" należy się gorące uznanie za swą dotychczasową działalność, szczególnie za objektywne przedstawienie ostatnich wypadków na U. J. To też znając bezpartyjne i przychylne stanowisko Redakcji do młodzieży chrześcijańskiej, w imieniu swojem i kolegów składam P. T. Redakcji serdeczne podziękowanie.

Z wysokiem poważaniem

W. P.

Od Redakcji. Miłą jest nam wdzięczność naszej Młodzieży Akademickiej. Mamy nadzieję, że z Jej grona wyjdą bojownicy o wyzwolenie Polski z ciężkiej niewoli żydowskiej. Oni może ujrzą to wybawienie, o które my dziś walczymy.

ŻYDOWSKIE FRYZJERNIE W PRYWATNYCH MIESZKANIACH. Niektórzy właściciele żydowskich fryzjerni wpadli na pomysł, komunikując swym stałym klijentom że w razie potrzeby, a szczególnie w niedzielę i święta, mogą być przyjęci w mieszkaniu prywatnem właściciela. Na niedziele i święta żydzi zabierają z zakładów przybory do golenia i strzyżenia i tworzą w swych mieszkaniach istnie fryzjernie.

1.000 OFIAR TRZĘSIENIA ZIEMI. — Podczas trzęsienia ziemi na wyspach Kymhy i Snikoku w Japonji, około 1000 osób zginęło, a 200 domów uległo zniszczeniu.

——o§o——

Na fundusz prasowy:

WP. Josse, Kraków	1.—
WP. Sołtys, Kraków	1.50

Wszystkim powyższym osobom składamy serdeczne podziękowanie staropolskiem — „Bóg Zapłać".

——o§o——

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

WP. ze Lwowa. — Pismo w sprawie Chodorowa i artykuł umieścimy w następnym numerze.

WP. Studentowi III roku medyc. — Prosimy przybyć do redakcji, celem porozumienia się w wiadomej sprawie.

WP. St. O. w Grodźcu. Pow. Kasa Oszczędności Bud. Hip. Kredytowa w Krakowie jest firmą żydowską.

——o§o——

Co grają w Kinach?

Apollo: Dawno oczekiwane arcydzieło reżyserji Lubicza z muzyką Strausa „WESOŁY PORUCZNIK" — Najlepsza kreacja Maurycego Chewaliera.

Sztuka: Wyświetla w dalszym ciągu wspaniałe arcydzieło Rene Claira „MILJON". — Jest to ostatnia sposobność zobaczenia tego wspaniałego arcydzieła.

Wanda: Przebojowy film producji czeskiej „JEJ CHŁOPCZYK" z Magdą Sonją, oraz najsłynniejszym skrzypkiem Kocianem.

Uciecha i Bagatela: Niebywały tryumf odniosło arcydzieło Duponta „SALTO MORTALE" z Giną Manes.

Światowid: Wspaniały film z Wilmą Banky „RAJ ZAKOCHANYCH".

Świt: Wspaniały awanturniczy film z Ken Maynardem „KARZĄCA DŁOŃ".

Corso: Wyświetla w dalszym ciągu wspaniałe arcydzieło „KRÓL KONGA".

Dom Żołnierza Polskiego: Sobota wieczór: **Małżeństwo na próbę;** Niedziela pop. **W godzinę śmierci;** Niedziela wieczór **Małżeństwo na próbę.**

——o§o——

Z Oświęcimia

Oświęcim częściowo się budzi

„Hasło Podwawelskie" na stacji w „Ruchu" rozchwytane. — Jeszcze trochę się wstydzą... — Zalew miasta przez pisma żydowskie. — Nasi wolą... „izraelitów". — Pani „Fajga". — P. Magierle i Zalewski drukują afisze u żyda A. Grossa. — Co widzą ludzie w kinie „Jutrzenka" na stacji?

Ostatni artykuł „Hasła Podwawelskiego" p. t. „Zachód Oświęcimia" zrobił w naszem mieście wielkie wrażenie i odniósł nadzwyczajny skutek, gdyż był kijem, wepchanem w mrowisko w żydowskie, na które padł strach. Próbowano z początku dowiedzieć się, kto to pisze do „Hasła" nawet, jak się dowiedziałem, wydelegowano jednego szabesgoja na wywiad prasowy.

W kiosku „Ruch" na stacji zabrakło „Hasła Podwawelskiego". Upłynęło od tego czasu już 3 tygodnie a ciągle brak „Hasła" w „Ruchu", co daje wiele do zrozumienia: albo zostaje w całości rozsprzedany albo są jakieś indywidua żydowskie, które wykupują. Tu należałoby wysłać podwójną ilość egzemplarzy. Uderza tylko fakt że wywieszki pism żydowskich (np. „Nowego Dziennika") są na poczesnem miejscu, z frontu, a „Hasło" z boku, od trafiki p. Wieczorka. Co to jest?! Na wystawie również. Już coś od miesiąca na każdej ulicy Oświęcimia znajduje się po kilka sklepów żydowskich z gazetami; z różnemi „Hautami", „N. Dziennikami", „Czerwonym Kosem", „Ekspresem" i t. d. i t. d. pismami żargonowemi bądź to popieranemi przez żydostwo, między którenmi znajdują się wydawnictwa „Il. Kurjera". Przedtem były 2 kioski żydowskie z gazetami, dzisiaj 10 kiosków a polski... 1 (jeden) i trafika Związku Strzeleckiego w rynku. I tam można czasem spotkać „Dziennik" bo jakże trzeba żyć z „izraelitami" (Tak nazywają wszyscy szabesgoje żydów: izraelici... a jakże!?..)

Pracuje w tutejszem gimnazjum żydówka p. Hackerówna. Otóż ta pani wyszła za mąż za miejscowego bogatego żyda p. Weintrebera i pracuje nadal. Co oznacza słowo „Fajga" zapytajcie się studentów z gimnazjum a oni wam dokładnie objaśnią, powiedzą jeszcze więcej tylko się zapytajcie.

Odszedł żyd Apfel a przyszła żydówka Hackerówna. Żydzi u nas na wszystkiem zarabiają. Urządzasz zabawę musi zaraz zarobić p. Haberfeld, wydajesz coś, drukuj u żydów, bo bojkot żydowski. Otóż chyba ci panowie z kina „Legjonistów" i „Jutrzenki", p. Zalewski i p. Magierle, wychodzą z tego założenie (p. Magierle ma spółkę z żydem Wasserbergem) i drukują afisze w drukarni żydowskiej Abrahama Grossa? Gdzie Polak zakłada interes, żyd musi na tem korzystać.

A w kinie „Jutrzenka", która będzie jutrzenką Wasserbergów co oglądają widzowie? Widzą zaraz na wstępie reklamy żydowskie fryzjerów żydów z dworca Neumanna i Schitzera, wypożyczalni książek żydowskiej Gleitsmanna i „dostawcy harcerskiego" Weintrauba.

A Polacy? Czekają chyba na mesjasza, który ich wybawi z niewoli żydowskiej.

Czekają, bo dobrze wiedzą, że to się spełnić musi. **Oświęcimiaain.**

——o§o——

Ze Stanisławowa

Żydzi Stanisławowscy będą

„poświęcać" sztandar „Korporacji przemysłowców gospodnich i gastronomicznych w Stanisławowie.

W jednej z żydowskich gazet stanisławowski korespondent żyd umieścił taką notatkę:

„50-letni Jubileusz „Korporacji przemysłowców gospodnich i gastronomicznych w Stanisławowie". W dniu 8-go listopada br. obchodzić będzie „Korporacja przemysłowców gospodnich i gastronomicznych" w Stanisławowie półwiekową rocznicę istnienia. Z okazji tego jubileuszu ufundowany został sztandar, który w tym dniu zostanie poświęcony. Dzięki staraniom sumiennej a bezinteresownej pracy Prezydjum, w skład którego wchodzą pp. Maurycy Haubenstock, jako prezes, K. Schweisser, jako wiceprezes, Schein, Krowicki i Karczewicz, przy poparciu instruktora Korporacji Przemysłowych przy Województwie p. Dra Włodzimierza Mihułowicza, Korporacja przemysłów gospodnich i gastronomicznych w Stanisławowie zdobyła sobie należny szacunek i poważanie tak u Władz jakoteż całego społeczeństwa w naszem mieście.

A więc „sztandar" będą „poświęcali" Haubenstoki, Schweissery i Scheiny. Dziw, że taka poważna organizacja w Stanisławowie nie zdobędzie się na aryjskich członków prezydjum.

——o§o——

Z Solca

Żydówki kopią w niedzielę ziemniaki...

Nie duża wioska Solec położona w powiecie drohobyckim ma trojakich mieszkańców: Polaków, Rusinów i Żydów. Tych pierwszych jest znikoma garstka, kilka zaledwie rodzin czysto polskich, reszta to mieszane rodziny polsko ruskie. **Polacy do niedawna trzymali się dosyć dobrze, orga-**

Walka o cmentarz żydowski w Zakopanem.

ŻYDOWSKI PODSTĘP. — GÓRALE SZABESGOJE. — KTO WYGRA?

Zakopane, 5 listopada br.

W dniu 2 listopada br. przybyła do Urzędu Miejskiego w Zakopanem delegacja przeszło 30 obywateli górali osiedla tz. Bachledów Harendy, z zażaleniem i protestem przeciw gwałtowi ze strony miejscowego żydostwa, w sprawie dostępu do gruntów nabytych podstępnie w tej dzielnicy przez żydów pod cmentarz żydowski.

Warto tej sprawie przyjrzeć się z bliska. Przedstawia się ona w ten sposób, że za czasów byłego burmistrza Kozłowskiego, ówczesna Rada miejska dała pewne nadzieje żydom na założenie cmentarza swego w Zakopanem pod warunkiem, że znajdą odpowiedni teren poza centrum Zakopanego, proponując ewentualnie na ten, grunta miejskie na Cyhrli. Wobec sprzeciwu Pol. Tow. Tatrz. ze względu na reprezentacyjną szosę do Morskiego Oka, projekt ten odpadł.

Rada miejska przeto wydelegowała trzech swych członków górali do szukania terenu, **ci jednak odmówili,** twierdząc, **iż nie mają obowiązku do szukania cmentarza dla żydów.** (Słusznie).

Zawiedzeni żydkowie poczęli się oglądać wszędzie za parcelami, co sprawiło im nie mało kłopotu.

Gdy wynalezienie takiej parceli żadną miarą w samem obrębie Zakopanego i pobliżu nie było możliwe (cześć i uznanie tym właścicielom) zaczęły się gorączkowe poszukiwania na wszystkich osiedlach. Ale i tu nie lepiej się wiodło.

W okolicy Olczy, gdy zjawili się faktorzy do kupna tamtejsi mieszkańcy przepędzili ich siekierami i widłami proponując im cmentarz na Boconiu. (tz. reglu.)

Wiadomo jednak, że pieniądz łakomy a wódka niezła.

Ta swoje sprawiła i oto pewnego pięknego poranka widziano na osiedlu Bachledy, jak spacerowali dwaj żydkowie po zagonach i gruntach Bachledziańskich, a wkrótce potworna wieść doszła do wiadomości ogółu. Oto gospodarze — górale katolicy (nazwiska ich podamy kiedyś do publicznej wiadomości) nie pomni na prochy swych dziadów i pradziadów pozbyli świadomie swe zagony wprowadzając w błąd trzeciego będącego w Ameryce. Ten jednak opiekun małoletnich, dowiedziawszy się prawdy zaprotestował i unieważnił sprzedaż swego zagonu (będącego w samym środku) należącego do wspomnianych małoletnich. co mu się udało.

Tem samem sprawa uległa pogorszeniu i zwłoce. Obecnie po kilku latach wyczekiwania i nie możności dostępu do zagonów do których niema żadnej drogi, prócz polnej dla celów gospodarczych, żydzi użyli podstępu i gwałtu. Przekupili i polecili niejakiemu Izydorowi Wraji ogrodzenie wysokim płotem z desek, co uczyniono skrycie następnie poczęto zwozić cegłę na kostnicę, co właśnie było powodem wielkich awantur, ze względu na naruszenie przez żydów istniejącego stanu posiadania. Właściciele bowiem nie przeczyli dostępu do gruntu dla celów gospodarczych, jednak na użycie wspólnej drożki dla ciężaru i zwózki materjału bydowlanego zaprzeczyli, **wobec nie istniejącego** jeszcze dla tej części Zakopanego **planu regulacyjnego.**

Ponieważ żydzi przemocą pragną za pomocą Wraji cegłę za wszelki sposób wywieść, doszło do przykrych scysji, wskutek czego ludność zwróciła się o pomoc do p. Burmistrza Winnickiego, który ze swej strony obiecał sprawę zbadać i załatwić.

Wobec tak stanowczych sprzeciwów i przemocy ze strony żydów sprawa oparła się o sąd.

Zachodzi pytanie, jak Urząd Miejski w Zakopanem i odnośne władze postąpią wobec nahalności żydowskiej i kto stanie w obronie zaskoczonych podstępem obywateli-górali którzy swe grunta pragną oddać dzieciom w spuściźnie bez naleciałości żydowskich? (—)

——o§o——

nizując się, tworząc między sobą czytelnie T. S. L., kółka amatorskie itd. Ostatnio utracili salę czytelni T. S. L. i życie dawne zamarło. Podobno drohobyckie T. S. L. stara się o salę, czy o dom dla tych soleckich rozbitków, ile w tem prawdy trudno jednak wiedzieć...

Rusini mają przeciwnie od Polaków i czytelnię i tworzą inne swoje koła i kółka i trzymają się...

Solec jest środowiskiem, gdzie skupia się komunizm i wszelkie wrogie państwu i praworządnosci męty. Oczywiście jest i kilka o ile nie kilkanaście rodzin żydów. Mają w Solcu swoje chałupy, zagrody i trzymają się. Z czego żyją? Djabeł wie! jedni handlują, drudzy mają procenta z borysławskich szybów. Taki pan od procentu, spaceruje sobie od rana do nocy, ma bardzo pokaźny brzuszek i nic nie robi..

Ci żydzi, to nieszczęście Solca! Wiecznie to krzyczy, wiecznie hałasuje, wiecznie się kłóci aż huczy cała wieś! Szkaradne zwłaszcza pod tym względem są żydówki! Te ostatnie są naprawdę bezczelne. Oto w niedzielę, kiedy Polacy idą do kościoła do Drohobycza, a Rusini do swojej soleckiej cerkwi — żydówki, za cmentarzem, tuż obok goscinca wiodącego do Drohobycza kopią sobie ziemniaki. Czyż to nie jest prawdziwa bezczelność? Czy te żydowice nie wiedzą, że niedziela to dzień Chrystusa Króla, którego naukę wyznaje Naród polski, którego to ziemię one odważają się kopać?? Gdzie, do jakiej granicy jeszcze posunie się ta bezgraniczna bezczelność żydów w Polsce?...

Nie! Przecież tutaj powinniśmy sami zaprotestować! Naszą niedzielę, nasze święto muszą nauczyć się czcić, przybysze z Palestyny, a jeśli nie, to precz z naszej Ojczyzny! Słuchać i szanować gospodarzy na ich ziemi. a nie rządzić się, niepotrzebne przybłędy! Nie pozwalać sobie za dużo, bo się kiedyś nić urwie.

Jacek Orlik.

——o§o——

Z Borysławia

Jak to było za żydowskich rządów?

Naturalnie Borysław w jesieni posiada... błoto i błoto... i trochę ropy jak zawsze... i coraz więcej żydów. Może ktoś zapyta, co żyd ma wspólnego z błotem — a jednak ma. Stanowczo musimy stwierdzić, że Borysław w naszej wolnej Polsce bardzo podniósł się zewnętrznie. Prawie wszystkie główniejsze ulice mają już chodniki kamienne ścieki kanałowe, drzewka, dużą nową pocztę rzeźnię i t. d. Kosztowało to — bo kosztowało nieraz dużo więcej niż to warte było — ale jest i basta. Dawniej ulicą w jesieni trzeba było jechać wózkiem — piechotą iść było niemożliwością — dziś nawet w czystych bucikach można przejść z jednego końca na drugi. Dla tego, że miastem rządzą — Polacy! Ongiś dawniej kilkadziesiąt lat wstecz rządzili Wolanką żydzi Spicmany a Borysławiem Szutrmany. Ropa lała się rzekami — złoto płynęło — gminy miały duże dochody a efekt tych „mojżeszowych" rządów był: złoto popłynęło niewiadomo gdzie — na każdej ulicy bagno — konie tonęły w błocie — brud wszędzie, jakby w biednej chałupie żydowskiej, poczta c. k. austrjacka w wynajętej żydowskiej budzie, trafiki w rękach żydowskich, knajpy żydowskie pełne ludzi — wieczorem na ulicy pełno pijanych i nożowników, jednem słowem bagno materjalne i moralne — bo na stołkach magistrackich siedzieli „oni" ci nasi patrjotnicy. Oni umieli gospodarować, poza złotem i geszeftem nie widzieli nic. Dlatego oni i ich potomkowie wzbogacili się a wolna Polska otrzymała Borysław w rozpaczliwem położeniu — i dużo trudu i kapitału kosztowało doprowadzenie go do możliwego wyglądu. — Dziś mamy już mniej tego prawdziwego błota — ale mamy coś nowego już: żydowski komunizm, — nasz polski „bałagan", który święci wprost swoje idjotyczne tryumfy — mamy związki różne, mamy dużo — niezgody i nienawiści — nie widać żadnej pracy „żadnego planu, nie widać żadnej solidarności naszej — ku lepszemu jutru — Smutne, jak smętna ddżysta jesień — Uwijają się skrzętnie tylko ci nasi żydki i zgraja cywilnych i urzędowych szabesgojów, — aby żyć Inteligencja spi — śpi spokojnie twardo — snem dobrego patrjoty — zadowolona ze swojej dobrej pensji — i posady. Gdy się przebudzi zaczyna działać. W związkach i Stowarzyszeniach, przy kieliszku, gazetce, bilardzie, dobrych damesach, płyną bujne patrjotyczne rozprawy reformy poglądy i t. p. — Wieczorem jedzie się do żyda p. dyrektora na konferencje lub robi się zakupy tylko w żydowskich sklepach — syto i wesoło wraca się do domu. „Co mi z tego, na co mi się narażać, dziękuję Bogu, że mam dobrą posadę co mnie to obchodzi". Rozgrzeszy sam siebie i pocieszy sam siebie.

Tak „ciężko i intenzywnie" pracuje i myśli nasza śmietanka borysławska w Wolnej i Niepodległej swojej Ojczyźnie, gdzie na każdym kroku jest huk pracy. Nic dziwnego, że na każdem miejscu wyprzedza nas kto inny, który nie dla Polski lecz dla innej idei pracuje. Naprawdę panowie czas już najwyższy obudzić się — spać można jeżeli wszystko w porządku — ale nie teraz, kiedy bardzo dużo i ważnych rzeczy jest do zrobienia — i trzeba trochę myśleć. —

——o§o——

Dla zaradzenia bezrobociu mamy Komitety do walki z bezrobociem. To co się robi i co się planuje w sprawie walki z bezrobociem, mojem zdaniem, to jest napełnianie wodą dziurawej beczki.

Niedawno wydawano na stacji kolejowej ziemniaki dla bezrobotnych.

Jeden cetnar metr. na osobę. Wartoby kilku bezrobotnych zaangażować do czyszczenia ulic i chodników zwłaszcza teraz w jesieni. A propos czyszczenia i zamiatania ulic. Widziałem nawet kobiety zgarnujące błoto z ulic — ale nigdy nie widziałem żyda — nigdy. Może to dla nich dyshonor, poniżenie — albo może nas Polaków naprawdę za dużo jest w Polsce i możeby wysłać kilka pociągów lo Palestyny lub innego Peru albo Ekwadoru i zrobić miejsce dla żydów.

Przepraszam żydzi też pracują. Otóż dziś Borysław to nie jest Kłaj lub inna Pipidówka — tylko Wielki Borysław. Otóż ten Wielki Borysław przeprowadza spis ludności — i naturalnie zaangażowano do spisywania zacnych Borysławian przeważnie żydów. Naturalnie przecież żyd nie będzie zamiatać ulic jak goj — on inteligentny, on „potrzebuje" inteligentnie pracować. Mają dobrą sposobność poznać najdokładniej — ludzi i wszystkie stosunki w mieście. To im się przyda. Cóż robić, kiedy goj nie myśli.

——o§o——

Jako pocieszający fakt należy zanotować że Współdzielnia robotnicza otwarła nowy sklep w Tustanowicach. Dom solidny, murowany, obszerny, czysty — kosztował zwyż 22 tysiące złotych. Miejsce odpowiednie, rokujące duże obroty dla sklepu. W bardzo szybkiem tempie zyskuje klijentów, którzy opuszczają dawniejszy mały żydowski sklepik. Nowej placówce życzymy szczerze Szczęść Boże!

Telefonista.

——o§o——

Z Drohobycza

Las na Górce Soleckiej siedzibą mętów społecznych i . . . miłości młodych żydówek i żydów.

Wprawdzie po lesie państwowym chodzić nie wolno, jak głoszą tu i ówdzie poumieszczane tablice na słupach — nikt jednak nic sobie z tego nie robi.

Las na Górce Soleckiej jest wprost przepełniony zwłaszcza w dnie świąteczne i niedziele, a szczególniej w soboty, kiedy, jak nam dobrze wiadomo świątkują pewni ludzie...

W rozpacznem i naprawdę godnem pożałowania położeniu są strażnicy lasu soleckiego z swym kierownikiem, p. o. leśniczego, inżynierem Wincentym Friedrichem na czele! Nikt tych ludzi obowiązku nie słucha, każdy sobie ich bagatelizuje, bo straż leśna nie ma żadnej władzy. Zapisać w książkę służbową, a potem nałożyć karę pieniężną, czy oddać policji, to jeszcze jest nic. Gdyby tak strażnik mógł stawiającego mu opór batiara — pogłaskać po twarzy, to, to by był najlepszy argument. i był by jaki taki skutek przynajmniej! A tu nie wolno — — —

To — mówię — przydałoby się zwłaszcza tym różnym mętom i należącym także do nich młodym żydkom i żydówkom, którzy w tym lesie wyprawiają nieraz straszne rzeczy — Podobno żydzi lubią się kochać, to też kochają się w soleckim lesie i to na swój wyłączny sposób!!... Hm! —

Najgorsze tylko to, że niszczą las i... że na oznaki gajowych, na których przecież wytłoczony jest orzeł — godło państwa polskiego — powiadają, że to jest nic, — że to zwyczajna blacha! Hej, naprawdę przepędzić tą hołotę z lasu, niech się w gąszczach tego lasu nie „kochają" i niepotrzebnie w myśl talmudu nie rozmnażają, by „zaświniać" naszą kochaną i piękną polską ziemię.

Największem nieszczęściem lasu na górce Soleckiej jest to, że jest on blisko położony Drohobycza i miasto to uważa go za swój miejski park...

Możeby tak państwo zrobiło z niego park dla Drohobycza? Bo tak, no to... nie jest ani parkiem, ani lasem państwowym...

Jacek Orlik.

——o§o——

Ze Słonimia

Poczta i Magistrat żydowską reklamą. — Jak żydowskie kino wykiwało publiczność. „Musi być ukarany, bo pisze... w Haśle Pod wawelskiem" — Żydowska zemsta. — Niewinność ujawniona.

W Słonimie szabesgojów i popieranie żydów spotykamy na każdym kroku.

Oto w dniu 7 października r. b. jeden z panów zgłosił się do urzędu pocztowego w celu nabycia blankietu P. K. O. i cóż? urzędnik pocztowy z okienka przeznaczonego do nabycia znaczków pocztowych, blankietów itp. oświadczył „że wspomnianych blankietów urząd pocztowy nie posiada".

Jakto urząd pocztowy w Słonimie nie posiada do nabycia blankietów P. K. O.? Zdziwiony zainterwenjował w kancelarji urzędu. I jakież wyniki? Urzędnik pocztowy skierowuje interesanta do księgarni żydowskiej Ryppa, gdzie wspomniane blankiety można nabyć.

Coś podobnego to tylko można spotkać u nas Słonimie, ażeby urzędnik państwowy Polak był na usługach żyda Ryppa i jednocześnie reklamą żydowskiego sklepiku.

Cóż nato p. Sak naczelnik Urzędu?

A dalej... magistrat nasz wszelkie prace wchodzące w zakres drukarstwa powierza drukarni żydowskiej Perezowskiego oddając tym samym porządne sumy w kieszenie żydowskie. Ponieważ burmistrzem miasta został p. Michalski, którego znamy jako dobrego polaka i patrjotę apelujemy ażeby dotychczasową koncesję Perezowskiego zechciał unieważnić i na przyszłość we wszelkie druki zaopatrywać się w drukarni chrześcijańskiej, stosując się „swój do swego i po swoje".

Ale nie tylko to nas boli, bo gdzie, jak dzie, ale u nas w Słonimie to po żydowsku. Mamy tu nie wielkie kino — taki sobie średni bałaganik, właścicielem, którego jest żyd Eljan. Na dzień 6 października r. b. żyd Eljan zapowiedział w afiszach „Chłopi" początek godz. 7. Jak chłopi to chłopi — idziemy obejżeć i o dziwo! przeszła godzina 7-a, 8-a dochodzi 9-a a chłopów jak nie była, tak niema, zamiast „Chłopów" żydzisko Eljan wyświetlał inne do góry nogami reklamy żydowskie. Zniecierpliwieni widzowie (tylko nie żydzi) zmuszeni byli opuścić kino, a że nie oglądano „Chłopów" oczywiście zarządano zwrotu pieniędzy za bilety, co nie przypadło do gustu żydowi Eljanowi i nie chciał zwrócić pieniędzy, ale przyciśnięty do muru i na widok pozwanej władzy w mundurze granatowym, zmuszony był zadość uczynić żądaniom.

Nie dziwimy się wcale powyższemu zajściu, bo o żydzie Eljanie dużo można powiedzieć, a kino jego pozostawia wiele — wiele do życzenia, ale dziwimy się mocno tym, którzy właśnie uczęszczają do tego kina żydowskiego przez co popierają żyda, który w bezczelny sposób drwi sobie z publiczności, a co mu bezkarnie uchodzi.

Rejestr żydowskich czynów w Słonimie nie kończy się na tej zresztą drobnej choć charakterystycznej sprawie kina.

Wielkie wrażenie w Słonimie wywołała wiadomość o zwolnieniu swego czasu z zażydzonej kasy chorych znanego pracownika na niwie społecznej p. A. Majewskiego, a kiedy poczyniono kroki o ponowne przyjęcie jego do tejże Kasy, została wytoczona mu sprawa karna o rzekomą defraudację, która sięgała aż 30 zł.

Kto znał p. Majewskiego, dziwił się bardzo i jednocześnie współczuwał jemu, to też w dniu 13 października r. b., spieszymy do Sądu albowiem w tym dniu sesja Sądu Okręgowego ma rozpatrzyć sprawę rzekomego nadużycia p. Majewskiego.

Na sali widzimy Schaffnera Komisarza zażydzonej tu Kasy Chorych. O uszy nasze obijają się jego słowa „musi być ukarany to on pisze do Hasła".

Po krótkiej rozprawie sąd udaje się na naradę, a po kilku minutach ogłasza wyrok mocą którego p. Majewski zostaje uniewinniony.

Z radością ściskamy niewinną dłoń p. Majewskiego, a ktoś z obecnych mówi „teraz winien Pan takich Komisarzy pouczyć" „nie należę do ludzi mściwych" odpowiada p. Majewski.

Dziwi mnie bardzo, że odnośne władze na stanowisko Komisarza Kasy Chorych wyznaczają takich Schaffnerów i boli mnie jako b. obrońcy Ojczyzny, że kiedyś my zdrowie za Polskę pili, tacy żydofile Schaffnerowie tyli, kiedyśmy krwią swoją drogę znaczyli do Polski, oni również tyli i dziś o losie naszym decydują, ale przyjdzie taki czas kiedy przypomnimy choćby niektórzy zapomnieć chcieli.

Tak przypomnimy. I teraz przypominamy, że p. Majewski żadnych nadużyć i defraudacji nie popełnił, widzieliśmy jedynie ze strony Schaffnera chęć zemsty i poderwanie opinji temu niestrudzonemu pracownikowi, którego widziano. jako Radnego miasta, w komisjach ziemskich funduszu bezrobocia, Przewodniczącego komisji organizacyjnej Zw. Pod. Rez. na województwa tutejsze, Komendanta Okręgowego P. W. i W. F. i na wielu innych stanowiskach w organizacjach społecznych.

A Schaffner? Zasługą jego to zażydzona Kasa Chorych i popieranie żydów.

A więc żydofile! — wara — nie dotykajcie brudnemi rękoma człowieka, który ma świetlaną przeszłość za sobą. **J.**

——o§o——

Przy zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Haśle Podwawelskiem"

KATOLICKIE FIRMY GODNE POLECENIA:

MASZYNOWA PRACOWNIA STOLARSKA wyrobów meblowych i budowlanych Władysława Staszewskiego, Kraków, XXII. Józefińska 21. Tel. 157-82.

BARTOSIEWICZ LUDWIK, Restauracja „Pod Ratuszem", Kraków, Rynek gł. 30.

BRACHEL WALERJAN dawniej J. Bialik. Fabryka wędlin i wyrobów masarskich. Kraków, Florjańska 51. Tel. 105-02. — Poleca znane z dobroci wędliny.

BACZNOŚĆ SMAKOSZE!! ANDRUTY TORTOWE WYRABIA NAJLEPSZEJ JAKOŚCI JEDYNA W KRAKOWIE CHRZEŚCIJAŃSKA FIRMA „SALWATOR", KRAKOWSKA FABRYKA ANDRUTÓW, WAFLI, — KRAKÓW, ZWIERZYNIEC, UL. KRÓLOWEJ JADWIGI L. 20.

CHRZEŚCIJAŃSKA KOLEKTURA J. Dzierżanowski, Warszawa, Nowy Świat 64.

JEDYNY W KRAKOWIE Katolicki Skład Dodatków krawieckich, Jana Sajaka, przy ul. św. Tomasza 24, tel. 165-31. (Nowy dom Kasy Oszczędności miasta Krakowa, róg ul. Szpitalnej).

DRUKARNIA LUDWIK GRONUŚ I SKA, Kraków ul. Stolarska 6.

FUTRA Antoniego Trąbki syn, Kraków, ul. Szewska l. 12. — W wielkim wyborze, według najnowszych modeli paryskich i wiedeńskich, w doborowym gatunku wykonane we własnych pracowniach, poleca po cenach konkurencyjnych. Bezpośredni import towarów zagranicznych Telefon 134-64.

MECHANICZNA WYTWÓRNIA pieczywa J. Zieliński, Kraków, ul. Karmelicka 21. Telefon 138-67.

MARUŃCZAK MICHAŁ. Skład materjałów chirurgicznych i sanitarnych. Kraków, ul. Sławkowska 10.

INSTRUMENTY MUZYCZNE! — Skrzypce, Mandoliny, Gitary etc. — poleca dla szkół najtaniej „SYMFONJA", Kraków, Wiślna 10.

BIGOSZ STANISŁAW, Karmelicka 12. Poleca na sezon zimowy: Trykotaże, bieliznę męską, kapelusze, pyjamy, krawaty w najnowszych wzoracs i cenach przystępnych.

LINY budowlane, turystyczne i n. sznury, taśmy tapicerskie, pasy młyńskie, szpagaty, postronki, siatki, oraz wszelkie wyroby powroźnicze po cenach fabrycznych poleca firma: M. Spytkowska, Kraków, pl. Marjacki 7, obok kościoła św. Barbary.

EDWARD KUMALA fabryka wędlin i wyrobów masarskich Kraków ul. Szewska 2. Poleca znane z dobroci wędliny Tel. 141.82.

Porębski STEFAN, Kraków, Rynek gł. 32, poleca: Torebki damskie, portmonetki, portfele, teczki, manicury, parasole, plecaki, kasetki do kart i inne oraz wielki wybór pończoch, skarpetek, szelek, grzebieni, szczotek do włosów, zębów i paznokci, jak również największy wybór zabawek na każdą porę roku.

PRACOWNIA SZKLARSKA Romana Kwiatkowskiego, obecnie Heleny Wątrobowej. Tel. 16702. — PKO 402661. Przyjmuje wszelkie roboty w zakres szklarstwa wchodzące po najniższych cenach. Wyrób luster. Oprawa obrazów, Akwarja, Terarja etc. szkolne.

SZCZERBA ROMAN, Kraków, ul. Florjańska 40, poleca kapelusze, bieliznę, rękawiczki, skarpetki. Pektoraliki-Koloratki gumowe dla PT. Księży.

NIKIEL J. A. Skład instrumentów muzycznych, Kraków, Szewska 2.

SALONY, otomany, tapczany, kanapy rozkładane, garnitury klubowe, materace włosienne, siatki sprzedaję na raty Józef Luszowicz, Kraków, Florjańska 44.

FABRYKA MEBLI żelaznych i metalowych Antoni Pogorzelski, Kraków, ul. św. Łazarza l. 9. Tel. 100-98. — Wykonuje: Meble mosiężne, żelazne, blaszane, — wkłady do łóżek, urządzenia szpitalne, stoły ginekologiczne, umywalki dentystyczne, szafki lekarskie, łóżka wyciągane, jakoteż urządzenia hotelowe i pensjonatów. — Dostawa terminowa. — Dogodne warunki — dostępne ceny. —

„Bar pod Kopcem" oraz handel delikatesów Kraków, ul. Tadeusza Kościuszki 73. — Bufet obficie zaopatrzony w ciepłe i zimne przekąski o każdej porze dnia. Wszelkie trunki krajowe i zagraniczne. Wędliny wiejskie, sery i różne delikatesy. Specjalność firmy: Urządza do domów na zamówienia, tanio i dobrze, śniadania i kolacje — znakomite kanapki ala Hawełka. — Piwo okocimskie — beczkowe i butelkowe, znakomicie konserwowane — Stanisław Pec, Długoletni współpracownik i dzierżawca bufetu firmy A. Hawełka.

PIWO OKOCIMSKIE barona J. Götza w Okocimie.

SZKOLNE: Teczki, Torby skórzane, ceratowe, paski, rysownice, przykładnice, cyrkle, przybory biurowe, oraz dział zabawek i kosmetyki. Zamówienia z prowincji załatwia się szybko, — ceny nizkie. „Nasz Papier", Kraków, ul. Krupnicza l. 12.

SZCZUKOWSKI C. Kraków, Grodzka 2. Handel przyborów do szycia, haftu i krawieczyzny, poleca pończochy i rękawiczki, oraz skład zabawek, gier towarzyskich, lalek, koni na biegunach, gier sportowych i t. d.

OBUWIE wytwórnia „Franko", Kraków. ul. Florjańska 29 w sieni.

SYNOWIEC ALBIN, Fabryka wędlin i wyrobów masarskich, Kraków, Karmelicka 22. Poleca znane z dobroci wędliny. — Tel. 114-93.

SPÓŁDZIELCZA FABRYKA „CHROBACJA". Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie, ulica Emaus 41. Tel. 181-24. Wyrób szczotek, pendzli, lodzi turystycznych i sportowych, skład ski po cenach bardzo przystępnych.

ZAKŁAD ART. STOLARSKI — Juljana Barana, Kraków, ul. Szlak 51.

ZAKŁAD REPRODUKCYJ FOTOTECHNICZNEJ T. Jabłoński w Krakowie, ul. Franciszkańska 4. — Wykonywa w pierwszorzędnej jakości wszelkie klisze na cynku, mosiądzu i miedzi, siatkowe, kreskowe i do druku trójbarwnego, — dla wydawnictw naukowych, artystycznych kart widokowych, projektuje i wykonuje się rysunki na miejscu.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY, Strzelbicki Stanisław, Kraków, ul. Florjańska 15.

INSTRUMENTA MUZYCZNE

dęte i smyczkowe oraz części zapasowe do tychże. Stare instrumenta naprawia, zestraja kupuje lub wymienia na nowe

Józef Nikiel

Kraków, Szewska 2

Wszelkich porad przy zakładaniu i kompletowaniu zespołów orkiestralnych, udziela bezpłatnie

---

PRACOWNIA OBUWIA ANTONIEGO LORENCA W KRAKOWIE,

przy ul. Jagiellońskiej l. 6.

Wykonuje obuwie, męskie, damskie i dziecinne, oraz uskutecznia naprawy tychże po cenach umiarkowanych.

SPECJALNY BANDAŻYSTA

A. M. MIRKIEWICZ

FACHOWIEC OD LAT 40

KRAKÓW, MOSTOWA L. 4

Poleca bandaże przepuklinowe własnych wyrobów i ulepszeń, bardzo praktyczne i wygodne w noszeniu. Również paski bez sprężyn, nowych systemów. Pasy brzuszne oraz po operacyjne i t. p.

Listowne wyjaśnienia (znaczek na odpowiedź)

Ostrzega się przed blagierami niefachowymi, którzy narażają na różne przykrości.

FABRYKA MEBLI

ŻELAZNYCH i METALOWYCH

ANTONI POGORZELSKI

Kraków, ul. św. Łazarza L. 9.

Telefon 100 98 Telefon 135 88

WYKONUJE:

Meble mosiężne, żelazne, blaszane wkłady siatkowe do łóżek urządzenia szpitalne, stoły ginekologiczne, umywalki dentystyczne, szafki lekarskie, łóżka wyciągane, jakoteż urządzenia hotelowe i pensjonatów.

Dostawa Terminowa

Dogodne warunki, dostępne ceny.

MIODOSYTNIA KAZIMIERZA ROBACKIEGO

założona w roku 1841.

poleca wszelkie miody, tak do picia, jak i lecznicze od najstarszych.

KRAKOW, SŁAWKOWSKA 26.

PARCELA

b. ładna narożna, oparkaniona w dzielnicy willowej przy ulicy Kieleckiej i Moniuszki do sprzedania

Zgłoszenia do Adm. „Hasła Podwawelskiego" pod „Parcela".

KAPELUSZE MĘZKIE I CZAPKI

na sezon obecny poleca po cenach najniższych

ANTONI JAROSZ

KRAKÓW ul. Sławkowska 24 (dom XX Marków)

Kapelusze dla duchownych na składzie.

Organizacje, nadzory i bilanse ksiąg handlowych ze szczególnem uwzględnieniem spraw podatkowych wykonuje

RUDOLF WOJACZYŃSKI

W KRAKOWIE UL. SZPITALNA 7 III P.

Najlepiej przysłużysz się naszej wielkiej idei

Wpłacając należytość za IV-ty kwartał br. oraz uiszczając zaległość

Pospiesz się! Nie zwlekaj!

SPRZEDAM SKLEP SPOŻYWCZY

dobrze prosperujący przy ulicy Długiej TYLKO KATOLIKOWI.

ZGŁOSZENIA o informację w Redakcji „HASŁA PODWAWELSKIEGO"

P. T. Niniejszem donoszę uprz. że przeniosłem swój zakład tapicersko-dekoracyjny

na ul. DŁUGĄ L. 68

gdzie nadal wykonuję wszelkie w dział mój wchodzące roboty

STARANNIE, GUSTOWNIE I TANIO

Na składzie salony, otomany, kanapy rozkładane, materace, poduszki z włosia **własnego wyrobu**, łóżka składane, polowe i siatkowe oraz narzuty, kilimy etc.

Prosząc o łaskawe zlecenia, kreślę z poważaniem

JAN CZEKAJ

Drukarnia Ludwika Gronusia i Ski

Zaopatrzona w maszyny do składania systemu „Linotype", najnowsze pospieszne rotacyjne maszyny, wykonuje wszelkie prace w zakres drukarstwa wchodzące starannie i punktualnie.

Ceny nader przystępne. Ceny nader przystępne

KRAKÓW, ULICA STOLARSKA L. 6. TELEFON NR. 11018

Wydawca: Ludwik Gronuś. Red. odpowiedzialny: Józef Kowalski. Drukarnia L. Gronusia i Ski w Krakowie.